

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub
przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą 1000 M
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU
POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6392

Lwów, czwartek 25 maja 1922.

Rok XIII

**Polska pośrednikiem między mocarstwami a Rosją.
Walka przeciw monopolowi tytoniowemu.
Kara śmierci za nielegalny wywóz żywności.**

Naczelnik państwa nie pojedzie do Belgradu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja.

(m) Termin wyjazdu Naczelnika Państwa do Bukaresztu nie został dotąd ostatecznie ustalony.

W każdym razie jest rzeczą pewną, że początkowy zamiar podróży Naczelnika Państwa do Belgradu jest już zaniechany.

Rokowania gospodarcze Polski z Niemcami będą wkrótce podjęte.

Dowrót ministra Olszewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja.

(m) Dzisiaj przybył z Genewy pociągiem berlińskim pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich w kwestyi górno-śląskiej minister Olszewski, który też brał udział w posiedzeniu komisji spraw zagranicznych. Dr. Olszewski w drodze z Genewy do Warszawy zatrzymał się

kilka godzin w Berlinie, gdzie konferował z przedstawicielami rządu niemieckiego w sprawie rokowań gospodarczych i likwidacyjnych, które stosownie do rozmów genueńskich min. Skirmunta z Rathenauem mają być niebawem nawiązane między Polską a Niemcami.

ARCYBISKUP BILCZEWSKI U PAPIEŻA.

Rzym, 23. maja.

(PAT.) Havas. — Papież przyjął pielgrzymkę polską której towarzyszyło kilku arcybiskupów i biskupów. Arcybiskup lwowski ks. Bilczewski odczytał adres hołdowniczy. Ojciec św. w odpowiedzi przypomniał ze wzruszeniem lata przeżyte w Polsce, oraz trwogę i pełne chwały dni narodu polskiego, które wówczas papież przeżywał razem z całym narodem. Tych godzin nie nie zdola zatrzeć w pamięci papieża. Po przemó-

wieniu papież udzielił pielgrzymce błogosławieństwa.

AMERYKA WYŚLE RZECZOZNAWCÓW DO HAGI

Wiedeń. (Telef.) Z Nowego Jorku donoszą, że uchodzi za fakt dokonany, że rząd waszyngtoński wyśle rzeczoznawców na konferencję do Hagi. Nie powzięto jednak jeszcze decyzji, czy udział tych rzeczoznawców będzie miał charakter oficjalny.

TRAKTAT GÓRNOŚLĄSKI OBEJMUJE 300 STRONICOWĄ KSIĘGĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja.

(m) Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, poświęcone ratyfikacji konwencji górno-śląskiej, poczem rozdano traktat górno-śląski, który przedstawia wielką przeszło 300-ta stronicową księgę na czerpanym papierze. Traktat składa się z 606 artykułów a poza tem dołączony jest protokół końcowy z 25 artykułów. Projekt konwencji genueńskiej otrzymali posłowie jedynie tylko w języku francuskim, gdyż nie było już czasu na dokonanie przekładu. Na posiedzeniu komisji rozdziały o charakterze prawnopolitycznym referował imieniem delegacji polskiej dr. Prądzyński. W dyskusyi zabierali głos posłowie Skulski, Seyda i Korfanty.

RATYFIKACJA GÓRNOŚLĄSKA PRZEZ REICHSTAG.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24. maja.

(m) Według wiadomości ratyfikacja konwencji górno-śląskiej przez Reichstag ma nastąpić 27. bm

TEKST KONWENCJI GÓRNOŚLĄSKIEJ W SEJMIE.

Warszawa, 23. maja.

(PAT.) Ministertwo spraw zagranicznych nadesłało do Sejmu tekst konwencji górno-śląskiej zawartej w Genewie dnia 15. maja.

RZĄD SOWIECKO - UKRAIŃSKI GROZI RZĄDOWI CZESKO - SŁOW.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24. maja.

(m) Rząd sowiecko-ukraiński zwrócił się do rządu czesko-słowackiego z żądaniem rozwiązania organizacji Petlurowskich. W razie odmowy rząd sowiecki zagroził wzięciem obywateli czesko-słowackich na Ukrainie, za zakładników.

Do podróży! wszelkie przybory jak WALIZKI, KUFRY, TORBY, NECESSERY i t. p. Wyroby wiedeńskie! poleca „NERPA“ LWÓW gmach Ziemiańskiego LEGIONÓW 17 Banku Kredytowego. Sprzedaż detaliczna i hurtowna. 3951

POKÓJ MĘSKI Z KLUBAMI, JADALNIĘ, SYPIALNIE, URZĄDZENIE KUCHNI KOMPLETNE, BIURKA, SZAFY, SZYFONIERKI, OTOMANY, POŚCIEL NA DWA ŁOŻKA — SPRZEDA O KAZYINIE HALA GUKCYJNA, LWÓW, AKADEMICKA 3.

Rola Polski na konferencji genueńskiej.

Opinia ministra Skirmunta.

Wiedeń, 22 maja.

Minister Skirmunt wyraził wobec jednego z korespondentów pism niemieckich następujący pogląd o roli, jaką Polska odegrała na konferencji genueńskiej:

„Mieliśmy przed sobą dwojaki cel; usiłowaliśmy przede wszystkim współdziałać w doprowadzeniu do pomyślnego układu między Europą a Rosją, następnie zaś dążyliśmy do utrzymania ugrupowań mocarstwowych, stworzonych przez układy pokojowe. Ze względu na to, iż Polska jest z jednej strony sprzymierzona z wielkimi mocarstwami, z drugiej zaś strony ma układ z Rosją, mogliśmy odegrać rolę pośrednika. W przejściu do skutku porozumienia między Europą a Rosją mieliśmy także interes specjalny. Traktat

ryski bowiem zawiera **klauzulę**, wedle której Rosja przyzna Polsce te same korzyści, co innym państwom, z którymi później układ zawrze. Tym sposobem przez porozumienie się mocarstw z Rosją **układ polsko-rosyjski stanie się dla Polski korzystniejszy**“.

Co do stosunków Polski do innych państw, zapewnił minister Skirmunt, że **po wymianie listów z Cziczermem stosunek Polski do Rosji jest zupełnie poprawny, z Małą Ententą i Austrią łączy Polskę wspólność interesów**, która prowadzi do korzystnych dla obu stron układów handlowych, do Węgier nareszcie Polskę zbliżają również przyjazne uczucia. Zastrzegł się jednak minister, że Polska niezachwianie stać będzie na platformie stworzonej traktatami pokojowymi.

Jak endecya walczy przeciw monopolowi tytoniowemu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja.

(m) **Narodowi demokraci nie przebijają w środkach w walce z monopolem tytoniowym.** Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pan Meisner, jeden z akcjonariuszów fabryki tytoniu w Poznańskim wniósł interpelację do rządu, w której zarzuca ministrowi Mikuleckiemu, że jako szef sekcji monopolowej w 1919 roku wziął łapówkę od dostawców tytoniu.

Interpelacja opierała się na zeznaniach jakiegoś Węgra Ballindta, który miał słyszeć od niejakiego Heibergera, że tenże, chcąc zrobić interes z monopolem tytoniowym, miał w Poznaniu 1919 roku tutejszemu

szefowi sekcji monopolu dać 500.000 marek z tem, że połowę tej sumy miano wręczyć dyrektorowi Seligerowi.

Jak się dowiadujemy ze sfer rządowych, faktem jest, że w Poznaniu w 1919 roku, w trzecim miesiącu urzędowania ministra skarbu Bilińskiego, **dr. Mikulecki nie był wcale szefem sekcji monopolowej**, lecz biura prezydyjalnego, jako taki nie miał nic wspólnego z monopolem tytoniowym. **Cała interpelacja endecyi obliczona jest na efekt w czasie dyskusji tytoniowej**; a że przytem ucierpi honor wysokiego urzędnika państwowego, to rozmaitych Meisnerów nie obchodzi.

Kultura ukraińskich herojów.

Napad na min. Skirmunta.

Wiedeń, 23. maja.

(PAT.) Gdy minister Skirmunt w towarzystwie sekretarza Skowrońskiego zszedł dziś w hotelu Imperial na korytarz by udać się na konferencję prasy wiedeńskiej, **trzech Ukraińców obrzuciło ministra jajami.** Sekretarz Skowroński chwycił jednego z napastników, innych ubezwładniła służba. Wszystkich trzech oddano w ręce policji. Minister Skirmunt przebrawszy się, zjawił się na zebraniu dziennikarzy, **gdzie go powitano burzliwymi oklaskami**, a jeden z obecnych

dziennikarzy zabrawszy głos, wyraził ubolewanie z powodu zajścia, które na szwank naraża dobrą opinię o gościnności Wiednia. Wkrótce przybył także kanclerz Schober i minister spraw zagranicznych Henne, i wyraziwszy swe ubolewanie zapewnili, że **minister Skirmunt otrzyma najpełniejszą satysfakcję.** Sprawcy napaści są, jak twierdzą, oficerami ukraińskimi, jeden ma być rotmistrzem, drugi porucznikiem, trzeci podporucznikiem. Napastników odstawiono na policję.

NOWY MINISTER ROLNICTWA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24. maja.

(m) Alfred hr. Bniński zgodził się na przyjęcie teki rolnictwa i obejmuje urzędowanie w o pierwszych dniach czerwca.

PRZEDŁUŻENIE OPCYI MIĘDZY RZĄDEM POLSKIM A SOWIECKIM.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24. maja.

(m) Dnia 18. marca minął termin zgłaszania opcyi na rzecz Polski przewidzianych przez traktat ryski. Obecnie na podstawie porozumienia między rządem polskim a sowieckim opcyja będzie przedłużona jeszcze o jeden rok.

KS. WITKOWSKI Z ZLN. ZRZEKL SIĘ MANDATU.

Warszawa, 23. maja.

(PAT.) Ks. poseł Bronisław Witkowski nadesłał na ręce p. marszałka Sejmu list z oświadczeniem, że z dniem 20. maja zrzeka się mandatu poselskiego. Ks. poseł Witkowski należał do stronnictwa ZLN.

NOWY POSEŁ NIEMIECKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24. maja.

(m) Nowomianowany poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher przybywa do Warszawy w sobotę 27. bm.

NA CZASIE.

Ex oriente lux...

(Na marginesie projektu likwidacji urzędów) Lwów, 24. maja.

We wczorajszym numerze wskazaliśmy na krzywdę, jaką wyrządza urzędnikowi państwowemu ograniczenie jego prawa do zarobku ubocznego.

Równie wielką, a w niektórych wypadkach jeszcze dotkliwszą krzywdę gotuje się jako rezultat planu min. skarbu, dotyczącego **redukcji urzędów.**

Jak wykazują rezolucje świeżo odbytego w Stanisławowie zjazdu urzędników, krzywdą ta godzi już nie tylko w indywidualne prawa i interesy osobnika, któremu niebądź kazali być urzędnikiem, ale **nadto może poważnie uszkodzić nasz dobytek kulturalny**

i narodowy, zwłaszcza na Wschodnich kresach.

Bo przypatrzysz się bliżej szczegółowemu projektowi tej „rozbiórki“ dotychczasowego co prawda, bardzo dorywczo i prowizorycznie skleconego, powiedzmy, „baraku“ administracji, który miał za zadanie czem prędzej przykryć jednym wspólnym dachem ochronnym trójzrosłą ziemię Polską, przyjdziemy do przekonania, że to, co się teraz zrobić zamierza, to nie celowa rekonstrukcja, usunięcie niepotrzebnych, bezplanowych dobudówek, ale raczej **poderwanie solidnych fundamentów**, uczynienie z już istniejącej konstrukcji bezkształtnego rumowiska, z którego wybiera się co zdutniejszy materiał, aby nim zatkać dziury w innych częściach Polski.

Zwiążą się urzędy w małych miasteczkach — przeznaczając funkcje urzędnicze obywatelom, tak co do ściągania podatków, jak w zakresie judykatury i t. d.

A któżby śmiało wystąpił tu z krytyką, jeśli za wzór służy nam tak wysoko w urzędzeniach społecznych stojąca Francja?

Tylko, że struktura społeczna francuska jest tak różna od naszej, że mimowoli przypomina się tu bajka o Maciusiu, który stałe robił kłapę przez niewłaściwe stosowanie dobrych pomysłów.

Francja jest jednolita narodowo, ma w miasteczkach specjalną klasę szerokiej inteligencji poza urzędniczej.

U nas jest zupełnie inaczej, w naszych miasteczkach urzędnicy stanowią to **zogniskowane światło, promieniujące na całe otoczenie**, oni są krzewicielami rodzimej kultury, przenikającej aż na wieś okoliczną, — co więcej, oni stanowią wogóle rację bytu miasteczka.

Poznosić urzędy małomiasteczkie, to zerwać sieć kulturalną całego kraju, cofnąć go do typu prymitywnego, rosyjsko-azyjskiego osadnictwa, to **posunąć Wschód ku Zachodowi**, czyli odwrócić na opak historyczną misję Polski.

A równie ujemnie przedstawia się sprawa z ekonomicznego stanowiska. Pomijając fakt, że ci urzędnicy, to nie są ptaki niebieskie, mogące rozbić gniazda tu, czy tam... że wielu z nich posiada w miejscu swego długoletniego pobytu dom, czy grunt, co im pomaga do jakiegoś takiego bytowania przy skromnej pensji urzędniczej, że mają oni jakieś stosunki rodzinne, jakieś przywiązania, jakieś pole działalności — to zwrócić uwagę należy także na niezłomną prawdę, że **taka likwidacja urzędów spowoduje niezawodnie zubożenie miasteczek**, gdzie ustanie handel, dokąd nie będą ściągali okoliczni i t. p.

Czy to leży w interesie państwa — jest kwestyja bardzo wątpliwa.

Także **oszczędność**, jakich się spodziewa min. skarbu, są **bardzo problematyczne**. **Urzędnicy**, przeniesieni do większych miast, **przydzielani będą do wyższych klas płacy**, a wyjazdy na różne komisje pochłoną więcej dyet, niż utrzymanie urzędnika w tem miasteczku kosztuje, skoro już całkiem pominiemy obraz sprężystości, z jaką urzędy będą mogły wobec nawału prac funkcjonować i „szybkość“, z jaką sprawy będą załatwiane...

Likwidacja urzędów w miasteczkach małopolskich, oznaczać wprawdzie będzie **zbliżenie i zasymilowanie naszej polacy do stosunków w Kongresówce**, gdzie czasem po kilkadziesiąt wiorst trzeba było odbyć do „urzędu“, ale zarazem oznacza **opustoszenie i cofnięcie kultury o kilkaset lat...**

Póki sprawa jest jeszcze w stadium przygotowawczym, czynnikami, mogące mieć wpływ na jego ostateczne wprowadzenie w życie, winny **przeprowadzić bardzo gruntowne rewizje tego ryzykownego projektu**, którego ujemne strony ledwie kilku rysami można zaznaczyć w artykule dziennikarskim.

DYREKCJA POLSKIEGO BIURA PODROŻY „ORBIS“

Lwów, ulica Jagiellońska 20 (Mezanin) zawiadamia, że **Zarząd Zdrojowiska „Piszczany“ w Czechosłowacji** światowej sławy gorące kąpiele mułowe i siarczane, leczące **PODAGRĘ, GOŚCIEC, REUMATYZM** i inne podobne cierpienia udziela dla **gości z Polski bardzo znacznych zniżek**. — **INFORMACJI** co do cen, udogodnień itd., jak również informacji co do zasobności mułu leczniczego „PIQA“ w leczeniu domowym udziela w „ORBISIE“ codziennie od godz. 9—13 przedpł. p. **KOZAK**. 4039

Kara śmierci za nielegalny wywóz żywności.

Bezwzględna walka Rządu z drożyzną. — Ostre środki przeciw przemytnikom. — Ciężkie więzienie lub kara śmierci.

Lwów, 24. maja.

(a) Walka z drożyzną podjęta przez Nadzwyczajny Komisaryat zatacza coraz szersze kręgi.

Pierwszym krokiem Rządu w walce z drożyzną było, jak ogólnie wiadomo, zamknięcie granic do wywozu wszelkich artykułów żywności.

Mimo to zdarzało się tu i ówdzie, że ostry ten zakaz omijano i żywność przemycano w dalszym ciągu za granicę.

Starostowie wszystkich powiatów otrzymali właśnie odpowiednie polecenia i wskazówki w kwestyi tępienia nielegalnego wywozu artykułów pierwszej potrzeby. Przeciw przemytnikom obowiązane są władze występować z całą bezwzględnością.

Przechwycony na tem przestępstwie podlegać będą karze 1 do 6 miesięcy aresztu lub grzywnie 100.000 marek, o ile wartość przemyconych towarów nie przekracza 1000 marek, w innych wypadkach przewiduje rozporządzenie karę ciężkiego więzienia od 1 do 15 lat i 2 miliony grzywny, jeżeli zaś sprawca wyrządził ciężką szkodę interesom publicznym, ulegnie karze ciężkiego więzienia dożywotniego i grzywnie do 2 milionów marek, w niektórych zaś wypadkach szczególnie ciężkich wykroczeń grozi nawet kara śmierci.

Kary wymierzać będą odnośnie sądy, którym sprawy będą w krótkiej drodze odstępowane.

O 300-milionowy kredyt na aprowizację Lwowa.

Pomoc finansowa rządu umożliwi walkę z drożyzną. — Kredyty dla miejskiego Zakładu Apropowizacyjnego, na Biuro pośrednictwa sprzedaży bydła, uruchomienie kasy mięsnej, oraz Zakładu opalu.

Lwów, 24. maja.

(a) Troska o zaopatrzenie ludności w niezbędną ilość środków żywności, jak niemniej potrzeba uchylenia zwyżki cen na te artykuły, stała się w dobie dzisiejszej zagadnieniem pierwszorzędnego wagi. Do rozwinięcia intensywnej akcji w powyższych kierunkach jest oczywiście niezbędną pomocą kredytowa.

Gmina Lwowa podejmując walkę z drożyzną wystosowała równocześnie petycję do Rządu z prośbą o przyznanie gminie kredytu wraz z ulgami taryfowymi i ceinemi w wysokości 300 milionów marek. Wpłynęło to ponad wszelką wątpliwość dodatnio na wstrzymanie dalszej zwyżki cen i przyniesie powinno tak dawno oczekiwaną ulgę znękaną plagą drożyzny ludności.

Gmina tedy poddając się warunkom Nadzwyczajnego Komisaryatu dla walki z drożyzną, uczyniła jednocześnie podjęcie akcji zawisłem od udzielenia gminie kredytu na cele aprowizacji.

I tak:

Dla Miejskiego Zakładu Apropowizacyjnego 100 milionów mk.,

na zapewnienie miastu znaczniejszych zapasów zboża chlebowego z nowych zbiorów, którego zakupno będzie aktualne w najbliższych miesiącach, na co powinien Zakład Apropowizacyjny posiadać w kasie około 120 milionów marek na 100 wagonów zboża. Ilość ta odpowiada 2-miesięcznemu zapotrzebowaniu. Zakład aprowizacyjny zaopatruje około 25 proc. ludności Lwowa w artykuły pierwszej potrzeby.

Na miejskie biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa 100 milionów marek,

na cele nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z producentami, aby przez zbliżenie konsumenta do producenta usunąć drogie pośrednictwo i w ten sposób wpłynąć na obniżkę cen towaru żywego.

Na uruchomienie kasy mięsnej 50 milionów mk. jako samostnej instytucji, której zadaniem byłoby udzielanie kredytu krótko-terminowego na niski procent rzeźnikom na zakupno towaru, aby w ten sposób uniezależnić ich od grosistów, którzy dyktowali dowolne ceny. Dla braku funduszy kasa mięsna od 3 lat nieczynna.

Na przedsiębiorstwo miejskiego opalu 50 milionów marek.

Instytucja ta, zaopatrująca mieszkańców Lwowa od szeregu lat w tani opał, spełniała dotąd swe zadanie należycie, jednak w zbyt szczupłym zakresie. Kredyt obecny przyczynić się ma do rozwinięcia handlu drzewem na szerszych podstawach.

Kolonie wakacyjne.

Lwów, 24. maja

Los młodzieży naszej, duszącej się wśród murów miejskich, jest nadto opłakany, byśmy mogli spokojnie przypatrywać się i czekać na uzdrowienie stosunków i polepszenie z niemi warunków pracy. Wyczerpane fizycznie i demoralizacja ulicy, nie dająca się zażegnać zakazem czy perswazyą, wymaga gwałtownej pomocy ze strony społeczeństwa. Jednym z programów, zdążających do pomocy młodzi naszej, tej przyszłości narodu, załamywanych przez lwowskie Koło T. N. S. W. jest urządzenie pięciu kolonii wakacyjnych w miejsce dotychczasowej jednej. Myśl spotkała się z sympatycznym oddźwiękiem przedewszystkiem rodziców, szczególnie zaś Pań, które założyły Komitet Pań Kolonii wakacyjnych w T. N. S. W. pod protektorem prezyd. Neumanowej i kuratorowej Sobińskiej. Szereg przedsiębiorstw ma do starczyć na ten cel funduszy, jednakowoż szczerze i pełne ofiarności chęci Pań naszych nie wystarczą, musi poprzeć je społeczeństwo, zwłaszcza nasze patriotyczne kupiectwo lwowskie przez ofiarowanie datków na loteryę, mającą się odbyć na festynie dnia 28. maja br.

Pełne poświęcenia społeczeństwo lwowskie zrozumie zarówno wartość samych zamierzeń, jak i dbać będzie o tych młodych obrońców, te orlecia, które potrzebują pomocy fizycznej i moralnej, by stać godnie na naszej straży lwowskiej. T. N. S. W. tuszy, że udając się do szerokiego ogółu — nie spotka się z apatyą, lecz gorącym poparciem, w czem będzie widziało dowód współpracy Lwowian w wychowaniu naszej przyszłości i jej budowie.

NADESŁANE.

LEKARZ-DENTYSTA

3734

Dr. Hugo DATTNER

Lwów, pl. Maryacki 5 (dawniej Hotel Francuski)

Lekarz-Dentysta

Dr. Tadeusz Baranowski

ordynuje latem w Truskawcu w wili „Marya Helena“ 5784

Z TEATRU.**D U D E K.**

farsa w 3 aktach Feydeau, wystawiona w Teatrze Nowości

Lwów, 24. maja.

Z farsą pana Feydeau ma się rzecz jak z ostrygami... Smakują ponoć, gdy się je łyka, potem jednak powodują wewnętrzne zaburzenia, a czasem i niestrawność...

Oczywista, że im więcej nieprawdopodobieństw, tem więcej farsa bawi, to też w tym kierunku osiąga pan Feydeau rekord, stawiając zdrowy sens na głowę i ani szczypty nie dając tego, co się w języku jego kolegów po piórze zwykle nazywa „la raison et le bons sens“. — Poplątał ze sobą 4 małżeńskie pary, dodał do tego jednego kawalera i jedną „pannę“, przeniósł jeden akt do zawsze miłej „dresz-cze“ wywołującego... hotelu, dużą rolę każe grać... łożku, każe parom przylapywać się na „gorącym uczynku“ z osobami, które się nawzajem nie znają, każe się ubierać, roz-

bierać, kłaść do łożka i wstawać — jednym słowem były wszystkie wymogi, lechtające podniebienie amatorów kawioru kabaretowego... brak było tylko — wanny do kompletu, jak zauważyła jakaś otyła niewiasta z szeregu „łaknących“ widzów.

Teatr jest w porządku co do samej rzeczy. Dał ją w sali „Nowości“, zgóry predestynując do przybytku lekkiej muzy i nie przykładając do niej pretensyj... Ta bezpretensjonalność objawiała się zresztą i w wystawie, bo gdyby nie afisz, który nas objaśniał, że „rzecz dzieje się w Paryżu“, można było sądzić, że dzieje się ona... w Colosseum (oczywista pod względem... „wystawności“).

Artyści — zlurowawszy zmęczonych kolegów z operetki i zapożyczyszy sobie niezawodnego zawsze Tatrzańskiego — bawili i bawili się doskonale, przeciągając tylko zbyt tempo, które nie było farsowe. Można więc było ujrzyć Czarnowską w pyjamach (doskonałą zresztą „Angielkę“) i Rowińską... bez pyjamów, Malinowską w kapeluszu od Hersego (jak objaśniała wyżej wspomniana otyła sąsiadka), Niemiryczówną w nowym kostymie, Dębicką w wiatkowie w roli dziew-

czyni... (pokojówki), którą stanowczo lepiej gra, niż Colombine.

Pozatem stwierdziliśmy z zadowoleniem, że Tatrzański miał nowe ubranie (które leżało na nim tak dobrze jak rola, za którą otrzymał oklaski zasłużone przy otwartej scenie), że Rygier miał całkiem nowiutkie... szelki, zaś Orzechowski stanowczo pożyczony „pyjam“. — Zbłąkała się w to towarzystwo naszych dobrych znajomych i sympatycznej lwowskiej braci aktorskiej jedna Paryżanka, prawdziwa, z finezyą i wdziękiem, Lucyna Watelin... upostaciowana przez panią Trap-szo, do której jakoś dziwnie nie „przystawał“ nasz rodzimy Rygier, wyglądający na Indyana nawet raczej (zwłaszcza pod względem gry oczu), ale nie na — Francuza. — Toteż słusznie twierdzi sam przy końcu, że on został właściwie wystrychnięty na... dudka...

(j. g.)



Z nędzy urzędniczej

Lwów, 24. maja.

Dowiadujemy się ze sfer interesowanych, że **Stała Delegacja Małopolskich zrzeszeń pracowników państw. wysłała do Prezydium Rady Ministerstwa i Ministerstwa Skarbu jeszcze w pierwszej połowie miesiąca następujący telegram:**

Wyplacone pracownikom państwowym pobory z zasiłkami nie wystarczą do końca maja, gdyż **nie odpowiadają zupełnie dzisiejszym warunkom.** Pracownicy ci, dla których kredyt jest niedostępny, znajdują się w najbliższych dniach bez środków do życia i w po-

łożeniu bez wyjścia. Ogół pracowników, stwierdzając swe prawo do życia, domaga się umożliwienia egzystencji i bezzwłocznej wypłaty drugiego sześćdziesięcioprocentowego zasiłku za maj, na czerwiec zaś sto dwadzieścia procent. **Sprawa nie cierpi zwłoki“.**

Telegramy te pozostały dotąd bez rezultatu.

Sądzimy jednak, że wobec znanego, opłakanego położenia pracowników państw., dla których pomoc jest niezbędna — nie przebrzmia one bez echa

Jak się „dorabiają“ lwowskie sklepy „komisowe“.

Lwów, 24. maja.

(ws) Anormalne stosunki wojenne przyczyniły się do powstania całego szeregu sklepów komisowych. Geneza tych sklepów polega wyłącznie na czynniku spekulacyjnym a to na korzystaniu z krytycznego położenia drugich, o co w czasie wojny nie trudno było, nie więc dziwnego, że interesu te przynosiły kupcom komisowym grube dochody.

Ustawa nakazuje również kupcom komisowym prowadzenie dokładnego rejestru przedmiotów na sprzedaż pobranych, w praktyce jednak okazało się, że nie wszyscy kupcy rejestry prowadzą, a jeśli prowadzą to „pod psema“ — władze zaś tolerują te stosunki, dając tem samem możność uprawiania mniej „czystych“ interesów.

Ze tak jest w rzeczywistości, to łatwo stwierdzić w Urzędzie śledczym, do którego wczoraj wpłynęło doniesienie pułkownika W. P. Franciszka Crivelli, który wyjeżdżając w styczniu b. r.

ze Lwowa, złożył skrzynię ze swemi rzeczami w jednym z wojskowych magazynów. Obecnie powróciwszy do Lwowa, zastał pakę rozbity, z której wykradziono strzelbę oryentalno-bośniacką i pistolet ułański.

Już sądził pułkownik Crivelli, że więcej skradzionych rzeczy nie zobaczy — gdy wczoraj w przechodzie przez ul. Piekarską spostrzegł swoją strzelbę na wystawie sklepu komisowego Pileckiego w gmachu hotelu Krakowskiego. Zainteresował natychmiast właściciela sklepu o pochodzenie tej strzelby na co otrzymał odpowiedź, że sprzedał mu ją aptekarz z Rawy Ruskiej Bielski.

Przyciśnięty przez policję do muru Pilecki, zmienił swe zeznania i podał, że strzelbę kupił od nieznanego żołnierza za 3.000 marek. Policja udaremniała Pileckiemu łatwy zarobek, gdyż okazało się, że warta ona 30—40 tysięcy marek, o czem poinformował się Pilecki wcześniej u znawcy sądowego p. Tomasika. Śledztwo w toku.

Z obrad międzynarodowej konferencji kolejowej we Lwowie.

Lwów, 24. maja.

(s) Przez dzień wczorajszy trwała w dalszym ciągu praca konferencji kolejowej. Zakończono też wczoraj ogólne obrady, a pozostały tylko podkomisyje, celem opracowania szczegółów technicznych. Protokół z obrad został wieczorem podpisany przez wszystkich delegatów.

Z pomiędzy postanowień konferencji najważniejszym jest to, iż towary transportowane z Austrii i Czech przez Polskę do Rumunii i naodwrot nadawane będą za listem przewozowym bezpośrednim, bez zatrzymania i reekspekcji po drodze. Eksporter wiedeński może na miejscu opłacić należność przewozową aż do granicy rumuńskiej. Korzyść z tego dla Polski w tem, iż przedewszystkiem handel zagraniczny skieruje swe transporty rumuńskie na polskie linie, a następnie na rynku zagranicznym poszukiwaną będzie marka polska dla opłacania należności przewozowej za polską przestrzeń, gdyż Polska zastrzegła sobie, że rozliczanie nastąpić ma w walucie polskiej.

Postanowiono następnie, iż dla ostatecznego uregulowania ruchu polsko - rumuńskiego stworzone zostaną 3 komisje graniczne. Jedna ma za zadanie ułożyć nową umowę graniczną, druga zbada na miejscu warunki,

w jakich pracują stacje graniczne i postara się zarządzić wszystko, by podnieść sprawność tych stacji i doprowadzić transporty dziennie do znacznie wyższej cyfry jak 35 wagonów. Ta komisja ma też za zadanie wydanie zarządzeń otwarcia nowej linii polsko - rumuńskiej przez Stefanówkę. Trzecia komisja ustali taryfę tranzytową i sposób rozliczania opłat frachtowych.

Za zgodą wszystkich delegatów ustalono, iż 12. czerwca b. r. odbędzie się we Wiedniu w następstwie obecnej, druga konferencja, celem ustalenia rozkładów jazdy dla transportów rumuńskich, ujednostajnienia taryfy i ułożenia sposobów rozliczania się wzajemnego kolei interesowanych państw.

W życie wchodzi postanowienia obecnej konferencji z dniem 1. lipca 1922, o ile rząd jednego z interesowanych państw nie zgłosi do 20. czerwca b. r. zarzutów.

W zastępstwie szefa depart. Kolańskiego przewodniczył wczoraj dyrektor Tyszyński.

Ponieważ plenarne obrady zakończono wczoraj odjechali do Warszawy pp. Tyszyński i Włodek, a ekspert p. Cichowski do Wiednia, zaś do wykończenia prac podkomisyi pozostali z polskiej delegacji pp. Dr. Bonnard i Umieński.

Nowa taryfa tramwajowa.

Lwów, 24. maja.

(a) Według naszej zapowiedzi z przed kilku dni, dotychczasowa taryfa miejskiej kolei elektrycznej została podniesiona, a to skutkiem obrzygnięgo deficytu w wysokości 51 milionów marek, wykazanego przez dyrekcję M. Z. E. w czasie od 1. stycznia w dziale kolejowym.

Nową taryfę ustalono na onegdajszym posiedzeniu komisji elektrycznej w sposób następujący:

Bilet jazdy zwykły podniesiono na 40 mk., z przesiadaniem 50 mk., bilet poranny 30 mk., dla wojskowych 30 mk., jazda na dworzec kolejowy 60 mk., opłata za pakunek 60 mk., bilet kontrolny 80 mk.

Karty abonamentowe dla jazdy dowolnej podniesiono na 3200 mk., do dwurazowej jazdy 1600 mk., karty dla młodzieży szkolnej 500 mk., z przesiadaniem 700 mk., karty gminne 800 mk.

Nowością jest nadto wprowadzenie błądzków uprawniających do 10-krotnej jazdy w cenie po 350 względnie 450 mk. (z przesiadaniem).

Prasa wiedeńska

o ministrze Skirmuncie.

Lwów, 24. maja.

Ze względu na mające się rozpocząć w najbliższym czasie rokowania w sprawie zawarcia układu gospodarczego między Austrią i Polską, odwiedziny min. Skirmunta wywołały w kołach politycznych Wiednia żywe zainteresowanie. „Neue Freie Presse“ poświęca osobie polskiego męża stanu bardzo pochlebną sylwetkę, której treść podajemy poniżej.

Minister Skirmunt należy do najwybitniejszych postaci europejskiej dyplomacji. Jest to mąż stanu o wysokiej kulturze duchowej; podczas pobytu za granicą udało mu się nawiązać wszędzie doskonale stosunki, co przyszło mu tem łatwiej, iż obok wszelkich zalet dyplomaty starej szkoły posiada on również kwalifikacje nowoczesnego męża stanu. Umiał on przytem w najtrudniejszych sytuacjach zawarować sobie zupełną swobodę działania i ustrzedz się od wszelkich uprzedzeń partyjnych.

Odpowiedzialny urząd ministra spraw zewnętrznych objął on w chwili, gdy zewnętrzna polityka Polski stała przed ważnymi rozstrzygnięciami. Ministrowi Skirmuntowi przypadło zadanie stworzenia po pokoju ryśkim znośnego modus vivendi z bolszewikami i przez zawarcie aliansów, traktatów i układów wywalczenie i zabezpieczenie młodej Republice należnego jej stanowiska na wielkiej międzynarodowej arenie. Nie mniej ważne było uregulowanie sprawy granic zachodnich, przyłączenie Wileńszczyzny i — last not least — przekonanie Europy, że Polska widzi misję swą w pokojowej współpracy z innymi narodami. Tylko umiarkowaniu, szybkiej orientacji, niezwyklej energii i inicjatywie polskiego ministra udać się mogło prze prowadzenie tak trudnych i wielorakich zadań.

Wrodzony takt dyplomatyczny wskazuje mu zawsze właściwą drogę dla omińnięcia grożących Polsce niebezpieczeństw, oraz umożliwia mu przyjęcie na siebie roli pośrednika w trudnych tarcjach międzynarodowych. Okazało się to specjalnie na konferencji geneueńskiej i niezwykłym zdolnościom dyplomatycznym swego ministra spraw zewnętrznych ma Polska do zawdzięczenia, że mimo trudnej pozycji nietylko wyszła obronną ręką, lecz należy do tych państw, które na konferencji prestige swój wzmocniły.

5. czerwca

będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazet tym

P. T. Prenumeratorom

którzy do tego dnia nie wpłacą prenumeraty za czerwiec wraz z ewentualną zaległością.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Wydawnictwo
„Gazety Porannej“

Z DNIA

GEORGE W PRZEJEZDZIE PRZEZ PARYŻ.

Tam gdzie zazwyczaj zgiełk panuje gwarny,
I gdzie przejezdnych snują się miliony,
Ciszą — policyą dworzec obstawiony —
Nastrój żalobny i prawie cmentarny.

Milczą tunele, wyjścia i krużganki,
Cóż to tak nastrój dworca przeinacza?
Na peron pociąg z hałasem się wtacza,
U wszystkich okien spuszczone firanki.

To George, potężny kacyk dyplomatów,
Po konferencji do domu powraca.
Ponoś strudzony, znużyła go praca,
Więc zrezygnował z przyjęć i wariatów.

Czy reporterów bał się i intruzów,
Że tak zeskromniał i tak spuścił z tonu?
Nie! on dla tego nie wysiadł z wagonu,
Bo się obawiał miłości Francuzów.

Nemo.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We środę 24. maja o godz. 7'30 „Faust“ opera w 4 aktach Gounoda (gościnnie występ A. Didura).

We czwartek 25. maja o godz. 3'30 „O skibę“ dramat w 4 aktach Kosora.

We czwartek 25. maja o godz. 7'30 z powodu pobytu Merów Francji i Zjazdu miast Uroczysty Wieczór akt I z „Halki“, balet „Sen arlekina“, akt II ze „Straszego Dworu“.

W piątek 26. maja o godz. 7'30 „Wierna kochanka“ komedia w 3 aktach Fijałkowskiego.

W sobotę 27. maja o godz. 3'30 „Krakowiacy i górale“.

W sobotę 28. maja o godz. 7'30 „W małym domku“ Rittnera, dramat w 3 aktach (pierwszy gościnnie występ Ordon Sosnowskiej).

TEATR MAŁY.

We środę 24. maja o godz. 7'30 „Jedna i druga“ komedia w 3 aktach Kallasowej.

We czwartek 25. maja o godz. 7'30 „Jedna i druga“ komedia w 3 aktach Kallasowej.

W piątek 26-go maja o godz. 7'30 w. „Jedna i druga“ komedia w 3 aktach Kallasowej.

W sobotę 28. maja o godz. 7'30 w. „Jedna i druga“ komedia w 3 aktach Kallasowej.

TEATR NOWOŚCI.

We środę 24. maja o godz. 7'30 „Kuzynek z Honolulu“ operetka.

We czwartek 25. maja o godz. 3'30 „Szał miłości“ operetka w 3 aktach.

We czwartek 26. maja o godz. 7'30 „Rozwódka“ operetka w 3 aktach (pierwszy gościnnie występ W. Kaweckiej).

W piątek 27. maja o godz. 7'30 „Rozwódka“ operetka w 3 aktach (drugi występ W. Kaweckiej).

W sobotę 28. maja o godz. 7'30 „Dudek“ farsa w 3 aktach Feyde'

Teatr „BAGATELA“ od 24. maja br. 1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Neusser, Dawidowicz, Mirowicz, Kamiński. 2) Występy Lili Ossowskiej. 3) Występy Idy Erwestówny. 4) Rewia aktualno-satyryczna ze śpiewami i tańcami Rojskiego „Cziczerm we Lwowie“.

Teatr lit.-art. „UL“ od 23. maja. Występy A. Kitschman, Henia Domańskiego, Windheima, Michałowskiego, Wilkoszewskiej, Sławskiego, Ambasador, baryton i ona — sketch „Maks i Moritz“ operetka. Dekoracje pędzla prof. Krupskiego.

Stanisław Przybyszewski przybył wczoraj do Lwowa z małżonką na kilkudniowy pobyt.

Z okazji pobytu Merów Francji i Zjazdu miast odbędzie się we czwartek wieczór w Teatrze Wielkim wyjątkowo o godz. 8'15 Uroczysty Wieczór, na które złożą się pierwszy akt „Halki“, balet „Sen arlekina“ i drugi akt „Straszego Dworu“. Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra odegra francuski hymn narodowy.

Pierwszy występ Wiktorii Kaweckiej odbędzie się w Teatrze Nowości we czwartek wieczorem. Primadonna operetki wystąpi w świetnej swojej roli w „Rozwódce“.

Władysława Ordon-Sosnowska. Na zaproszenie dyrekcji Teatrów miejskich przybyła do naszego miasta na kilka gościnnie występów znakomita artystka warszawska. Władysława Ordon Sosnowska. Lwów pamięta jej świetne kreacje z czasów pobytu jej na naszej scenie, wiemy również że dziś należy do znakomości stolicy, gdzie jest na pierwszorzędnym stanowisku artystycznym. P. Ordon-Sosnowska rozpoczyna gościnne występy w sobotę w Teatrze Wielkim w Rittnera „W małym domku“.

Bilety na sobotnie przedstawienie „Krakowiaków i górali“ sprzedają wszystkie kasy teatralne, a nie jak dotychczas Kuratorium szkolne.

Wieczory teatralne na prowincyi. Zespół pierwszorzędnych artystów wyrusza w najbliższych dniach na prowincję z głośną sztuką Svena Langego pt. „Na rozdrożu“. Niepokojąca zmoira cierpienia i cichej, wewnętrznej tragedii toczy duszę osób, działających w tym — północnej barwy — dramacie. Główne role grać będą pp. Helena Hałacińska-Gawlikowska, artystka Teatru Polskiego w Warszawie, Franciszek Frączkowski, b. reżyser sceny lwowsk. i warszawskiej i

znany artysta b. dyr. Teatru Małego we Lwowie Czesław Krzyżanowski. Pierwsza reprezentacja sztuki nastąpi w Tarnopolu, potem w Stryju, Krusnie, Przemyślu, Drohobyczu i Stanisławowie.

Raut Koła Studentek w gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza (w salach reprezentacyjnych) (gmach sejmowy) ze współudziałem JWPP. Barwińskiej, Wawnikiewicz-Tatarczuchowej i Steinbergera odbędzie się dziś we środę dnia 24. bm. o godz. 9 wiecz. Po raz pierwszy młodzież akademicka urządza swój wieczór w salonach ongiś marszałkowskich, niema więc wątpliwości, że wszyscy przyjaciele młodzieży tłumnie ściągają na tak sympatycznie zapowiadającą się zabawę. Bilet wstępu 1000 mk., akademicki 300 mk. Cały dochód przeznaczony na budowę „Domu Studentek“.

Walne zebranie Kat. Związku Polek odbędzie się dnia 26. maja 1922 o godz. 4'30 po poł. w lokalu Związku ul. Rutowskiego 10, II p. O godz. 9 rano Uroczyste Nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, po którym zostanie poświęcony Sztandar Związku.

Dnia 26. maja br. o godz. 6 wiecz. odbędzie się odczyt p. dr. Budzińskiej-Tylickiej, radnej m. Warszawy, na temat: Kobieta a polityka. Sala Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. XIX Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 26. bm. w Poliklinice. 1) Pokazy, kol. Skrowaczewski. 2) Wykłady: kol. Ziembicki „o zapomnianem źródle wiskiu i naukach Erazma Syxta“. Kol. Leim „o twardzieli“.

Staraniem Akad. Koła Przyjaciół Pomorza. Dnia 24. bm. w sali Muzeum Przemysłowego o g. 7 wiecz. odbędzie się odczyt p. J. Rogowskiego p. t. „Port w Gdyni“ z przeżyciami.

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza zwraca się do szerokiego społeczeństwa z gorącą prośbą, by przez zgłaszanie na jej ręce wszelkich wolnych posad, lekcji i t. p. umożliwiły niezamożnym akademikom uzyskanie możliwości zarobkowania. Zwłaszcza przy zbliżającym się okresie wakacyjnym, sprawa ta staje się niezwykle aktualną.

Wydział Towarzystwa Sokół II we Lwowie wzywa wszystkich swych druhów do wzięcia udziału w próbach ćwiczeń złotych. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałek i czwartek.

(L. J.) **Koncert Didura.** W przepelnionej sali Tow. Muzycznego odbył się wczoraj pierwszy koncert Adama Didura. Uwieńczył go oibrymni sukces artystyczny. Oklaskom, pełnym entuzjazmu, okrzykiem nie położyły kresu nawet gaszone światła. Lwów witał Didura tak, jak umie witać artystów, których nie tylko ceni, ale i kocha. Audycy wczorajszej poświęcę obszerniejsze omówienie w najbliższym numerze pisma.

Pierwszy kongres stenografów polskich w Warszawie. Dnia 5. i 6. lipca br. odbędzie się w gmachu politechniki warszawskiej pierwszy kongres stenografów polskich systemu Gabelsberger-

Oskar Nedbal — w teatrze.

(„Sprzedana narzeczona“ Smetany).

Lwów, 24. maja.

Przy operowym pulcie stanął wczoraj Oskar Nedbal...

Nazwisko głośnego dyrygenta i kompozytora nie jest obce publiczności naszej...

Dawnymi czasy, gdy przestrzeń dzieląca Wiedeń od Lwowa można było przebyć w ciągu jednej nocy bez żadnych przeszkód granicznych i formalności paszportowych — zjawiał się twórca „Leniwego Jaśka“, „Cnotliwej Barbary“ i „Polskiej krwi“ kilkakrotnie na estradach lwowskich w otoczeniu doskonałych „Tonkünstlerów“.

Zmieniły się czasy...

Upadły trony — zachwiało się panowanie Nedbała w naddunajskiej stolicy...

Musiał więc zrezygnować ze swej muzycznej swobody i zagościł tym razem sam, by berłem swej batuty wiaść w obcym królestwie...

Nie stracił jednak nic z władczyego gestu, odtwarzając całą pełnię blasków swego królewskiego talentu...

Nie przyszło też do żadnych zaburzeń, ani

dyssonansów w państwie orkiestry, jako że hasłem i dewizą jej — jest harmonia.

Plawiliśmy się więc w bogatych harmoniach muzyki Smetany, z której Nedbal wydobył całą pełnię efektów, owem subtelnym wyczuciem i zrozumieniem z jakim rodak odnosić się może do twórczych pomysłów rodaka.

Skrzyła się więc muzyka iskrami rasowego temperamentu, porwała rdzeniem narodową rytmiką, wyczarowaną batutą dyrygenta z niezrównaną wprost maestryą kołysała rozlewną, sentymentalnie rozśpiewaną kantyleną typowo słowiańską...

Nedbal zaś był tej muzyki duszą i stapał się z nią w jedną posagową całość, gdy subtelnym ruchem batuty rozsnuwał delikatne przedziwa melodyi — tr znowu w żywiołowych wprost wybuchach ciosał potężne złomy pomysłów twórczych Smetany.

Porwał zaś nie tylko orkiestrę ale i śpiewaków, którzy dostroili się do tego odświętnego występu, składając najlepszą część swego talentu na ołtarzu sztuki. Nawet chóry przeżywszy wszystkie trudności, dostroili się do całości. miejscami zaś brzmiały prawdziwie im-

ponująco.

Wszystko to zaś razem udzielało się widowni, elektryzując licznie zgromadzoną publiczność, która huraganem oklasków dziękowała znakomitemu dyrygentowi za wspaniałe odegraną uwersturę — po pierwszym zaś akcie zmusiła go do zjawienia się na scenie, gdzie urządzono mu owacy kwiatową.

Nedbal wzruszony dziękował publiczności za gościnne i serdeczne przyjęcie, dziękował członkom orkiestry i chóru, oraz solistom za ich trud i staranie.

Że w tych oznakach uznania dla zespołu operowego, znaczna część skierowana była w stronę p. Wolfsthalę, który z wielkim nakładem pracy przygotował dzieło — to więcej jak pewne...

Siedzący skromnie na widowni artysta dzielił rzetelnie i zasłużenie laury, jakie spadły wczoraj pod stopy znakomitego gościa.

Dr. Juliusz Bałicki.

Poliński. Obrady kongresu dotyczyć będą wprowadzenia nauki stenografii do programu nauk średnich szkół ogólnie kształcących. Stenografowie pragnący uczestniczyć w kongresie zechcą się zwrócić po bliższe informacje do komitetu organizacyjnego kongresu stenografów polskich w Warszawie ul. Krucza 26-13.

Odstąpienie i poświęcenie tablicy pamiątkowej walk o Lwów na dworcu głównym. W pierwszym dniu zjazdu delegatów miast polskich we czwartek 25 bm. o godz. 10 urządził Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku uroczystość odstąpienia tablicy pamiątkowej na dworcu głównym, jednej z pierwszych placówek listopadowej Obrony Lwowa. W uroczystości tej wezmą udział reprezentanci Naczelnego Dowództwa, Min. Spraw Wojskowych, DOK. Lwów, delegacje miast polskich i francuskich, posłowie, władze i stowarzyszenia.

Wycieczka na Kindrat (1158 m.) koło Tuchli urządził na czwartek 25 bm. Oddział lwowski Tow. Tatrzańskiego. Wyjazd we środę o 6 godz. 15 min. wieczorem, powrót we czwartek o godz. 9:30 wiecz. Zgłoszenia w sklepie Krawiańskiego i Ski, pl. Maryacki 8 (nowy gmach).

Pan Barwiński dyrektorem Teatru miejskiego. Taką wiadomość przyniosła dzisiejsza „Rzeczpospolita“ w wiadomościach ze Lwowa...! Widać, że i wielkomiejskiemu dziennikowi zdarzyć się może „lapsus“ bo informacja ta — jak się łatwo domyśleć — należała zapewne do wiadomości — z Łodzi!...

Konferencja interesentów drzewnych. W niedzielę dnia 28. maja br. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja interesentów drzewnych w sprawie projektu rządowego wprowadzenia opłat wywozowych na drzewo.

(p) **Wylew Czeremoszu.** Donoszą nam, że Czeremosz w okolicy Sniatyna wezbrał gwałtownie wskutek ostatnich silnych opadów atmosferycznych i w kilku wsiach, między innymi w Żalczu wyrządził olbrzymie szkody, zalewając wiele domów i zabudowań gospodarskich. Starostwo w Sniatynie zarządziło doraźną pomoc dla dotkniętych klęską powodzi.

(p) **Grad w Zaleszczykiem.** Od osoby, przybyłej z Zaleszczyk, dowiadujemy się, że podczas niedzielnych opadów atmosferycznych cała okolica Zaleszczyk została nawiedzona silnym gradem, który duże szkody wyrządził w słynnych sadach zaleszczyckich, zbijając załążki owocowe na świeżo okwitłych drzewach.

(.) **Pożar 7 morgów lasu.** Przed trzema dniami wybuchł pożar w lesie serwitutowym tzw. Jezioroków należącym do gminy Zarzeczce pow. Nisko. Spłonęło 7 morgów lasu, wartości dwa miliony marek. Dalszemu rozszerzeniu się ognia przeszkodziła ludność, która z zapalem wzięła się do akcji ratunkowej i po kilku godzinach ogień zlokalizowała.

(w. s.) **Występy bandytów na prowincji.** W Komborniu pow. Krosno napadli dwaj bandyci na wiejską nauczycielkę Maryę Nowak i zagroziwszy jej rewolwerami odebrali jej 12.000 marek, które miała przy sobie.

(.) **Różne kradzieże.** Konduktorowi Janowi Piszce, w wozie KD. między dworcem a parkiem skradziono pod ławką bilety tramwajowe wartości 23.000 mk., — Służąca Ewa Niedopad u Bazylego Sabatowicza ul. Szeptyckich 3, skradła wczoraj rozmaite rzeczy wartości 200.000 mk., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Na gorącym uczynku kradzieży u Barbary Kostiuk, przy ul. Karaickiej 12 schwytano wczoraj Józefa Bulkiewicza, którego oddano do aresztów policyjnych.

(.) **Aresztowanie nałogowego kieszonkowca.** Na dworcu Podzamcze, przytrzymano wczoraj na usiłowanej kradzieży nałogowego złodzieja kieszonkowego Daniela Józwiaka, którego zamknięto w aresztach.

(.) **Wyłudzenie 120.000 marek.** W pociągu z Niska do Lwowa, zabawiali się pogawędką Marcin Nechacz z Kończyc pow. Nisko i rzekomo Władysław Kochański z Hadeńkowic ad Buczac. Gdy przyjechali do Lwowa, udali się obaj do K. K. P. gdzie rzekomo Kochański miał podjąć czek. Zostawiwszy Nechacza na ulicy Kochański

wszedł do kasy, skąd po chwili wrócił, twierdząc że czeku mu nie zrealizowali. Wobec tego poprosił Nechacza o pożyczanie mu 120.000 mk., które mu zwróci po powrocie do domu. Po chwili dopiero Nechacz połapał się, że padł ofiarą oszusta, ale zapóźno, bo ten się ulotnił bez znaku.

Zgubiona branzolejka jest do odebrania w sklepie firmy Eugeniusza Wrońskiego, pl. Hallicki l. 2. 4043

MINIATURY.

Cytat bez komentarzy.

Ludwik Zieliński pisze w „Lwowianinie“ z 7 września 1941 o literatach lwowskich co następuje:

Między lwowskimi czasopismami i pisarzami panuje pewna koteryjna grzeczność wzajemnego chwaleńcia się... przy każdej krytyce względ na dobre cechy, na przyjemny charakter prywatny pisarza bierze górę. Jest to nowy dowód niewygasłej dotąd jeszcze dobroduszości słowiańskiej, która jednakowoż bezstronnej krytyce i prawdziwemu wzrostowi piśmiennictwa na przeszkodzie stoi. Bądź jak bądź chwalony pisarz zyszcze na tem nieszczęściu najwyżej tyle, jeśli go pochlebstwo nie popsuje. „Tygodnik literacki“, nieszczęśliwy twórca literackiej arystokracji, który jak Döbler (sławny podówczas czarnoksiężnik — Przep. red.) z kapeiusza bukiety, tak on jeniuszów wyrzuca: jeszcze jeden jeniusz! Jeżeli mi wolno porównanie zrobić, cóż będzie stosowniejszem dla chwalcących się wzajem redaktorów i pisarzy, tak zwanych arcymistrzów, nad przytoczenie wypadku naturalnego: Kazał chłopiec muzykowi zagrać mazura, a że nie umiał, więc zagrał kołomyjkę, na co chłopiec, pokiwaawszy głową, rzecze: aha, rozumiem, tego w skrzypkach niema, ale gra jednak doskonale!... Mimo to i nie jeden inny żyje i żyć będzie mimo niepowodzenia na tym literackim świecie, gdzie tyle arcymistrzów, tyle jeniualnych mężów, gdzie wprawdzie trzeba się dać pasować na rycerza, bo kto tak nie czyni, ten grzeszy i jest wyklęty z ich grona. Krótko mówiąc, kto sobie nie zaskarbił łaski arcymistrzów nadpeltwiańskich, ten przepadł pod wyrocznią delficka, zginął jako mucha lub naprzykrzony komar. Ale gdy się postarasz, iżby inni pisarze, wieczór ku temu uczyniwszy, ciebie przed publiką jako współmistrza swego uznali, wtedy jesteś już w literaturze postawiony i o nic więcej dbać nie potrzebujesz.

Czy to nie „aktualne“?...

Br.

Z sali koncertowej.

KONCERT LWOWSK. TOW. ŚPIEWACKIEGO „BARD“.

Lwów, 24. maja.

Lwowskie To. śpiew. „Bard“ wystąpiło w ubiegłą sobotę, 20. bm., z drugim z rzędu w obecnym sezonie koncertem, który odbył się w sali „Ogniska oficerów załogi lwowskiej“.

Na dość szczyplwy program części choralnej koncertu, który raczej nazwałbym wieczorem pieśni, złożyły się wyłącznie kompozycje dyr. Barda, A. Stadlera, oraz warszawskiego kompozytora W. Lachmana.

A. Stadlera „Przedświt“, którym rozpoczęto koncert, utwór zakrojony na poważną miarę, ciekawym w pomyśle i harmonizacji, następcza wykonawcom szereg trudności technicznych, z których jednak Bardziści wyszli ogółem obronną ręką. Również znane nam z estrady koncertowej W. Lachmana „Dwie dole“ zostały wykonane bardzo poprawnie. Na resztę programu złożyły się A. Stadlera „Mazurek“, oraz „Pieśni góralskie“ w układzie W. Lachmana, które cieszyły się największym uznaniem publiczności.

Mając sposobność słyszeć „Bard“ również z okazji pierwszego dorocznego koncertu, poświęconego utworom St. Niewiadomskiego, stwierdzić muszę, że w pracy swej postąpił on bardzo znaczą-

nie naprzód, zdążając śmiało ku wyżynom prawdziwego artyzmu. Pewna intonacja, dobra dykcja, dość subtelna dynamika, oraz równowaga głosowa, oto cechy, które charakteryzują obecnie „Bard“. Po wielkim, jak widać, nakładzie pracy, przedstawia „Bard“ obecnie pod pewną i niezawodną ręką swego rutynowanego dyrektora zespołu, z którym inne chóry lwowskie winny liczyć się, jako z bardzo poważnym współzawodnikiem, zwłaszcza z okazji zbliżającego się turnieju śpiewaczego w Warszawie.

Jako solistka wieczoru wystąpiła p. Stefania Frischowa, wykonując poprawnie szereg pieśni.

Akompaniament, aczkolwiek może za mało dyskretny, spoczywał w niezawodnych rękach p. Wandy Elektorowicz

W zastępstwie: R. B.

NADESŁANE.

Ważne dla P. T. Burmistrzów Miast!
Korzystając z okazji zjazdu oraz pobytu we Lwowie nie o mieszkajcie oglądać i zakupić

N. PAMIATKE
zaszczytnie znane glinańskie
KILIMY
LEŻAKI SKŁADANE
HANAKI I ZABAWKI
JAWOROWSKIE
ORAZ WSZELKIE WYROBY ROSZYKARSKIE
W „SKŁADNICY“
„SZTUKA LUDOWA“
LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 23.

4055

BIAŁA RÓŻA
wstrząsająca tragedia młodej mężatki w 6 wielkich aktach.
Rzecz dzieje się w Warszawie i okolicy.
Marysienka. Kopernik.

30,000,000.

Lukratywne, koncesjonowane przedsiębiorstwo we Lwowie z lokalem i znacznymi zapasami towarów do sprzedania. Dobry interes dla Spółek i jednostek. Kapitał potrzebny około 30,000,000 Mk. Zgłoszenia: Krzysztofowicz, Genera na eksp. ogłoszeń, Lwów, Sokola 4, II. p.

WATE

hygroskopijną fabryki „Astra“ w Zgierzu w opakowaniu po 1000, 250, 100, 50 i 25 gr. ma na składzie Spółka akcyjna „MUNDUS“ Lwów, ul. Hetmańska 6.
Sprzedaż tylko hurtowna.

APOLLO BYK Z OLIVERU

Dziś premiera
Nowość!

Potężny dramat w 6 aktach z czasów wojny francusko-hispańskiej. W głównej roli
EMIL JOANNINGS. — Aktualne zdjęcia z konferencji w Genewie. 4045

INFERNO monumentalny, sensac. dramat z LUCY DORAINE w głównej roli — dziś KINO NOWOŚCI — ul. Legionów 1. 5. 4028

Jak się odbędzie objęcie władzy na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja.

(m) Objęcie przez władze polskie Górnego Śląska odbywać się będzie strefami. Zajęcie pierwszej strefy, wschodniej części powiatu pszczyńskiego i katowickiego przewidziane jest około 10. czerwca. 1. czerwca mają być przejęte przez władze polskie koleje, poczty i przeprowadzona granica celna po usunięciu wojsk koalicyjnych, policja wojewódzka zajmie miejscowości ewakuowane na kilka godzin i potem wkroczy Wojsko Polskie. W ten sposób nie będzie styczności między wojskami. Linie graniczne Górnego Śląska przecina kolej w 24 punktach.

Ministerstwo kolei proponuje rozpoczęcie

budowy w bieżącym jeszcze roku 6 krótkich linii kolejowych. Celem jest połączenie części przeciętych linii i odciążenie niektórych i nawiązanie ruchu towarowego z resztą Polski. Na Górnym Śląsku obowiązuje jeszcze system kartkowy. Rząd polski wyznaczył 2 miliardy marek na zakupno mąki i cukru celem obdzielenia ludności.

Urzędy wojewódzkie górnośląskie i podległe mu władze są już w całości zorganizowane. Krajem ma zarządzać wojewoda, wicewojewoda i Tymczasowa Rada wojewódzka, która otrzymała na pierwszy okres po objęciu administracji uprawnienia prawodawcze.

Polska dostarczy Austrii 230 wagonów ziemniaków.

Wiedeń. (Telef.) Podczas wczorajszego przyjęcia które wydał poseł Lasocki na cześć min. Skirmunta oznajmił min. Skirmunt kanclerzowi Szoberowi, że według telegraf. zawiadomienia z

Warszawy, pozwolił rząd polski za jego wstawieniem na wywóz 230 wagonów ziemniaków do Austrii.

OBRADY DOWÓDCÓW WOJSK SOWIECKICH.

Ryga, 23. maja.

(PAT.) W Moskwie pod przewodnictwem głównego inspektora armii rozpoczęły się obrady inspektorów piechoty i kawalerii poszczególnych okręgów oraz inspektorów armii republik związkowych.

TRZY MILIONOWA ARMIA SOWIECKA!

Londyn, 23. maja.

(PAT.) Według „Times'a“, Rada armii czerwonej zdecydowała przyjąć projekt Kamienewa, dotyczący powiększenia stanu liczebnego armii do 3 milionów, co jest koniecznym minimum dla ochrony granic Rosji.

WIDOKI ZAWARCIA TRAKTATU WŁOSKO-SOWIECKIEGO.

Rzym, 23. maja.

(PAT.) W tutejszych kołach politycznych żywo komentują fakt, że Schanzer i Facta wzięli udział w przyjęciu na zaproszenie delegacji sowieckiej. Jest to pierwszy wypadek, że byli oni gośćmi członków rządu sowieckiego. Podnoszą także, że toasty, wygłoszone przez Factę i Cziczera były bardzo serdeczne, z czego wnioskują, że toczące się obecnie rokowania o zawarcie traktatu włosko-sowieckiego mają widoki powodzenia.

EKS - CES. ZYTA W MADRYCIE.

Madryt, 23. maja.

(PAT.) Przybyła tu ekscesarzowa Zyta z rodziną. Przybyła przywitała na dworcu hiszpańska para królewska, rząd, delegacje oficerów pułku, którego zmarły ekscesarz Karol był pułkownikiem honorowym, oraz liczne grono wybitnych osobistości austriackich i węgierskich, bawiących obecnie w Madrycie

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 23. maja.

(PAT.) Komisja dla spraw zagranicznych rozpatrywała dziś umowę polsko-niemiecką w sprawie Górnego Śląska. Imieniem rządu referowali pp. Prądzyński i poseł Seyda. Rozpatrywano pierwszą część umowy, traktującą o postępowaniach ogólnych o obywatelach, o zamieszkanii i o ochronie mniejszości narodowej. W dyskusji zabierali głos posłowie: Seyda, Korfanty i Skulski. Treść dyskusji miała charakter poufny. Dalszy ciąg dyskusji jutro o godzinie 10'30. Przypuszczać należy, że umowa wejdzie wkrótce pod obrady plenum Sejmu.

Komisja prawnicza rozpatrywała art. 10 ustawy o ochronie lokatorów.

Na wspólnym posiedzeniu komisji ochrony pracy i prawniczej przyjęto projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy niemieckiej o sądach przemysłowych i kupieckich.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza rozpatrywała interpelacje zgłoszone do ministra spraw wojskowych. Przystąpiono do dyskusji nad art. 65 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Art. ten traktuje o urlopach dla poborowych. Przekazano go podkomisji powołanej jeszcze poprzednio dla omówienia art. o ulgach w pełnieniu służby.

Komisja administracyjna rozpatrywała sprawę organizacji administracji na kresach wschod. Omawiano kwestyę uposażeń i doboru urzędników.

Komisja skarbowo - budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetowy Najwyższej Izby kontroli państwa.

NAPLYW OBCYCH NA LETNI POBYT DO NIEMIEC.

Berlin. (Tel. wł.) Frakcja demokr. zgłosiła wniosek aby na cudzoziemców nałożyć podatek „letni“ po 4 mk. od osoby dziennie. Napływ obcych do Niemiec jest olbrzymi, a w samej Bawarii znajduje się 50.000 zgłoszeń z Ameryki. — Liczba obcych zgłoszonych na pobyt letni do Niemiec oceniają na pół miliona osób.

Z Sejmu.

Warszawa, 24. maja

(PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z 23 b. m.

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę, że dotychczasowy kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Sosnkowski zamianowany został ministrem spraw wojskowych.

P. Bresiński przed porządkiem dziennym zabrał głos w sprawie osobistej, odpierając z całą stanowczością zarzut czyniony mu, jakoby był aranzjerem napadu na posłów P. S. L. w Poznaniu.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Przyjęto w trzecim czytaniu statut Państwowego Instytutu meteorologicznego, poczem przystąpiono do ustawy o upoważnieniu ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu do ograniczenia wywozu i przywozu towarów. Sprawozdawca p. Moraczewski.

P. Dr. Buzek oświadcza imieniem P. S. L., że o ile chodzi w ustawie o usunięciu Urzędu przywozu i wywozu, to nie ma nic przeciwko temu. O ile jednak ma być udzielone rządowi dalsze upoważnienie do prowadzenia tych spraw, to stronictwo nie może po raz wtóry dawać rządowi tego pełnomocnictwa, popierwsze ze względów konstytucyjnych, po drugie ze względów politycznych. Mowca wnosi o odesłanie ustawy do komisji dla jasnego jej sformułowania.

P. Majewski przyłącza się do wywodów przedmowcy i zgłasza poprawkę ograniczającą pełnomocnictwa rządu.

P. Pączek wytyka, że projekt ustawy nie uwzględnia ustawy o likwidacji ministerstwa apro wizacji.

P. Grzędziński zgłasza wniosek o odesłanie sprawy do komisji budżetowej a następnie do komisji prawniczej celem uzgodnienia ustawy z istniejącym już ustawodawstwem.

Sprawozdawca p. Moraczewski sprzeciwia się odesłaniu projektu ustawy do komisji, a polemizując z wywodami p. Buzka, wskazuje na to, że stosunek Polski do Niemiec, które bojkotują Polskę, oraz stosunek z Czechosłowacją nie są takie, aby pozwalały na wolny handel z zagranicą.

Wniosek p. Grzędzińskiego odrzucono.

Izba uchwaliła odesłać projekt ustawy do komisji skarbowo-budżetowej i przystąpiła do dalszych rozpraw nad ustawą o monopolu tytoniowym.

P. Suligowski wypowiada się przeciw monopolowi.

P. Pączek zwraca uwagę na umowę łączącą Polskę z Gdańskiem i zaznacza, że w razie odrzucenia monopolu, przemysł niemiecki zalałby Polskę swymi wyrobami tytoniowymi.

Wiceminister skarbu Mikulecki oznacza zarzut, że administracja monopolu była niedoleżna, jako niesłuszny. Z monopolu wpłynęło do kas skarbowych przeszło 12 miliardów.

Wkońcu stwierdza, że cała walka przeciw monopolowi da się sprowadzić do walki między portielem fabrykantów a portielem skarbu.

Po przemówieniu p. Krajny, przeciw monopolowi, dalszą dyskusję odroczone.

Następne posiedzenie jutro.

SPOTKANIE PREZ. MIN. PONIKOWSKIEGO Z MIN. SKIRMUNTEM.

Kraków, 23. maja.

(PAT.) Prezydent ministrów Ponikowski przyjeżdża we czwartek o godzinie 6.50 rano do Krakowa. Po mszy św. w katedrze na Wawelu, a następnie po odbyciu konferencji z p. ministrem spraw zagran. Skirmuntem, który we środę o g. 11.45 przyjeżdża z Wiednia, udaje się pan prezydent ministrów tego samego dnia do Jasła. Pan minister Skirmunt we czwartek wieczór odjeżdża do Warszawy

Tylko 3 dni — od środy 24. do piątku 26. b. m. **KINO LEW**
BOHATERSTWO JIMA
 wielka atrakcja filmowa, dramat w 5 aktach, III. część, w gł. roli uroczą Leah BAIRD

Przeniesienie do kościoła zwłok

ś. p. Julii z hr. Ledochowskich

Władysławowej hr. Chodkiewiczowej i ś. p. Zofii hr. Chodkiewiczówny

zamordowanych przez bolszewików 28. maja 1919 r. w rodzinnym majątku Młynów, odbędzie się w Młynowie 28. maja 1922. — Złożenie zwłok do grobów rodzinnych w kościele w Młynowie odbędzie się 29. maja b. r. o godz. 11 rano. — Na te obrzędy wszystkich krewnych, przyjaciół, znajomych i współobywateli zapraszają

Mieczysławostwo Chodkiewiczowie z dziećmi

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Msze św. odprawione zostaną w kościele Archikatedralnym w niedzielę 28. maja br. o godz. 12 w południe, zaś w poniedziałek 29. maja br. o godz. 11 przed poł. 4041

Ordynans pułkownika mordercą i rabusiem.

Lwów, 24. maja. reemigranta z Ameryki, któremu zrabował przy-

(ws) Wczoraj aresztowano w westybulu dworca Podzamcze, ordynansa pułkownika Kuczewskiego z 19 pp. stacyonowanego na cytelu we Lwowie. Ordynans ów, Władysław Szymkowicz, szeregowiec 19 pp. został rozpoznany przez wywiadowcę policyjnego, jako poszukiwany morderca Błażeja Falińskiego w Radziechowie,

wiezioną gotówkę w dolarach. Śledztwo w toku. Aresztowany ponadto jest silnie wmieszany, jako jeden z głównych wińców w napadzie rabunkowym w lesie pohoreckim, wspólnie z Andrzejem Strykowskiem, którego przed kilku dniami aresztowano i osadzono w więzieniu w Złoczowie.

Służba organów policji państw. na kolejach małopolskich.

Lwów, 24. maja.

(s) Dnia 20 maja br. odbyła się w Dyrekcji kolei państw. we Lwowie konferencja w sprawie służby organów policji państw. na kolejach.

W konferencji tej uczestniczyli z ramienia policji państw. dr. Hass, zastępca KOKPP. we Lwowie, podinspektor Praszalowicz, zastępca komendanta OKPP. w Tarnopolu i komisarz OPP. w Stanisławowie Ciombor Karol.

Z ramienia Dyrekcji kolei państw. we Lwowie dr. Stanisław Świgost, wicedyrektor wydziału handlowego, z ramienia Dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie dyrektor wydziału handlowego August Dworski i inspektor Józef Stanyszyn, kierownik działu kontroli doraźnej.

Po wyczerpującej dyskusji poczyniono w protokole z konferencji z dnia 10 kwietnia 1922 odbytej w Dyrekcji lwowskiej — o której w swoim czasie w „Gazecie Porannej” donosiliśmy, niektóre zmiany w przydzielaniu wywiadców do pojedynczych posterunków względnie komisaryatu policji państw. w okręgu lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim.

O wolapükach i innych esperantach.

Lwów, 24. maja.

Dr. Rolny, dyrektor biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, znakomity i zamiłowany lingwista, w przygodnej rozmowie z naszym współpracownikiem taki wyraził pogląd na sztuczne nowotwory językowe, których celem i zadaniem jest stać się językiem międzynarodowym:

Te wszystkie nowotwory językowe, a jest ich już około dwieście, nie mają racy bytu, bo język nie może być mumią, on musi żyć i rozwijać się, on podlega prawu mimiki, które dostrajają go do jego środowiska, otoczenia i do tych wszystkich warunków, które na nim wyciskają swoje piętno. Przypuściwszy nawet, że uda się dla którego z tych sztucznych języków uzyskać powszechne prawo obywatelstwa, to jak długo pozostanie ten język jednolity i dla wszystkich zrozumiały? Dziesiątki lat wystarczy, aby zaczął się wyradzać najpierw w prowincjonalizmy, które w dalszym ciągu doprowadzą do coraz znamienitszych i subtelniejszych wyodrębnień, aż z biegiem czasu powstanie kilkanaście gatunków espe-

ranto, z jednego macierzystego pnia ród swój wywodzących, ale już nawzajem się nierozumiejących.

Powtórzy się to samo zjawisko, co z grupą języków słowiańskich, romańskich lub celtyckich. Dążąc za ich rozwojem wstecz, schodzą się one wszystkie w jednym pniu macierzystym, a mimo to są one sobie dziś obce. Każdy wyrabiał się wśród innych warunków etnograficznych, geograficznych, klimatycznych, handlowych nawet, aż nabrał każdy swoich odrębnych cech i trzeba specjalnych studiów etymologicznych, aby pochodzenie takiego języka poznać i wykazać.

Klasycznym dowodem takiego procesu rozkładczego jest język łaciński, którego petryfikacja zdawała się być nienaruszalną i wieczystą. A cóż się stało z tym pięknym, naturalnym i tak bogatym językiem? Każdy kraj, o ile posługiwał się tym językiem jako międzynarodowym, wyrobił sobie swoją odrębną łacinę. Któż poza Polską zrozumie naszą formułę prawniczą „cum iasis, boris et cum graniciebus”? „Hundertfaches Küchenlatein“ — jak powiada słusznie Niemiec. A jeżeli język tak wyrobiony i klasycznie piękny zatracił w różnych epokach i w różnych krajach swe cechy i swą zdawało się spiszową zwartość, to jekieże trwałości spodziewać się można po języku sztucznym, do którego modyfikowania i ulepszenia niemal każdy będzie się czuł powołany.

I dlatego na język międzynarodowy nadaje się tylko jeden ze żywych języków.

Notatki literackie.

Ptaśnik Jan: „Miasta w Polsce“ H. Altenberg. Księgarnia wydawnicza we Lwowie, 1922, str. 176 + 12 tablic.

Cenna praca profesora dra Jana Ptaśnika przedstawia nam urzędzenia miast w Polsce. Badania nad historią miast mają wielkie znaczenie dla wzmocnienia się narodowego, to też idąc za żywym prądem naukowym Zachodu w tym kierunku, zasłużony profesor daje nam obszerniejsze studium, oparte na samodzielnych badaniach bez balastu jednak naukowego, aby szerszy ogół mógł się zaznajomić z urzędzeniami miejskimi w Polsce. Za to wdzięczni jesteśmy drowi Ptaśnikowi.

Przewija się przed nami barwny obraz średniowiecznego miasta z ratuszem, kościołami i szpitalami oraz bogatymi domami prywatnymi. Zmartwychwstają wójtowie i ławnicy, Rady miejskie i dumny patrycyat w walce z pospolitym człowiekiem, cechy, bractwa religijne i organi-

zacje wojskowe.

Targi ze Wschodem przedstawione żywo, dają nam obraz potęgi kupca polskiego, co znojem i trudem powiększał bogactwo kraju. Przedstawieniem początku nowożytnego miasta kończy dr. Ptaśnik swoje studium, ilustrując je tablicami miast jak Lwów, Kraków, Warszawa, Lublin, Toruń.

Cenna ta praca znajdzie się z pewnością w rękach wszystkich, którym dobro miast polskich leży na sercu.

— r. —

U wrót sezonu kąpielowego.

USTALENIE CEN W ZDROJOWISKACH.

Celem zapobieżenia drożyznie i wyciskowi w tegorocznym sezonie leczniczym w uzdrowiskach powiatowe komisje badania cen ustaliły następujący cennik mieszkań i utrzymania w uzdrowiskach:

Ceny pokoi wraz z urządzeniem, pościelą i obsługą w pensjonatach w Zakopanem, Szczawnicy i Rabce za dobę: pokój 2-osobowy w pensjonacie pierwszorzędnym do 900 mk., 1-osobowy do 675 mk., w drugorzędnym do 750 mk., względnie 450 mk., w trzeciorzędnym do 400 mk., względnie 300 mk. Za światło można doliczać w Zakopanem i Szczawnicy 75 mk., w Rabce 100 mk. dziennie od lampy.

W Krynicy i Żegiestowie ceny pokoi w pensjonatach pierwszorzędnych: dwuosobowy 1100 mk., jednoosobowy 810 mk., drugorzędnych 900, względnie 540 mk., trzeciorzędnych 720, względnie 360 mk., z doliczeniem 100 mk. za światło. — Pokoje w hotelach we wszystkich tych uzdrowiskach niezamieszkałe dłużej niż 3 dni, o 50 proc. droższe. Ustalono wreszcie, że ceny mieszkań w innych letniskach na Podkarpaciu nie mogą przekraczać kwoty 300 mk. dziennie za pokój, a 200 mk. za kuchnię.

Koszta utrzymania, tj. śniadania, obiadu z 4 dań i kolacji w pensjonatach w Zakopanem ustalono: dla zakładów pierwszorzędnych 2250 mk., drugorzędnych 2000 mk., trzeciorzędnych 1800 mk. Dla Szczawnicy, ze względu na wyższe koszty transportu artykułów żywności przyjęto ceny o 20 proc. wyższe, niż w Zakopanem. Dla Poronina ceny jak dla pensjonatów 2 i 3 kategorii w Zakopanem. Koszta utrzymania w pensjonatach w Krynicy i Żegiestowie z posiłkiem 4 razy dziennie wynoszą: dla pensjonatów 1 kategorii 3000 mk., 2-giej 2600, 3-ciej 2260 mk. dziennie.

Właściciele pensjonatów w Zakopanem i Krynicy oświadczyli gotowość udzielania urzędnikom państwowym i osobom z kół inteligencji pracującej znacznych ulg w cenach mieszkań i utrzymania, a Zarząd kąpielowy w Rabce oddał 2000 kąpieł bezpłatnych do dyspozycji Związku inteligencji i urzędników.

W większych miejscowościach kuracyjnych w zach. Małopolsce będą urzędować w czasie sezonu ustanowieni w tym celu osobni komisarze województwa, którym będą oddane organa wykonawcze. Do odpowiedzialności karnej na zasadzie ustawy o walce z lichwą będą bezwzględnie pociągani zarówno wyzyskujący, jak i goście kuracyjni, którzy przez podbijanie cen, zatajanie ich itp. uczestniczą w wyzysku i nadużyciach.

Pożegnanie starosty w Rohatynie.

(Od naszego korespondenta).

Rohatyn, w maju.

(=) Ónegdaj obywatelstwo i mieszczaństwo powiatu rohatyńskiego żegnali przeniesionego do Turki starostę p. Romana Frankowskiego. Przed wojną jako koncypista starostwa cieszył się ogólnym uznaniem, a szczególnie w ostatnich latach jako naczelnik powiatu, swym czystym charakterem i wyrozu miałością zyskał sobie miłość i ogólne poważanie. Z okazji jego odjazdu samorzutnie zebrał się podwładni i przyjaciele w sali „Sokoła“ i w serdecznych słowach pożegnali odjeżdżającego, a jako wyraz uznania jego pracy złożyli około 140.000 mk. na budowę domu polskiego w Rohatynie.

Bestyalski mord służącej na chlebobawczynie.

Paryż, w maju.

Dr. Armand Bernard zajmował z żoną swą trzydziestoosmioletnią kobietą, którą dopiero na wiosnę poślubił, mieszkanie przy ul. Freyeinet. Młodzi służyli do wszystkiego, czterdziestoletnią Zenobię Olivier. Przed kilku dniami, gdy lekarz jak zwykle wyszedł do chorych, a żona jego została w domu z służącą, sąsiedzi usłyszeli hałas i krzyk dochodzący z mieszkania lekarza. Po chwili jednak wszystko ucichło i widziano tylko służącą Zenobię pośpiesznie schodzącą ze schodów. Na pytanie dozorczyńni, co się tam działo w mieszkaniu, odrzekła, że nic ważnego i wyszła z domu aby więcej nie wrócić.

Nieco później słyszano wyraźnie jęki, a gdy na dzwonienie nikt nie odpowiadał, sąsiedzi uwiadomili komisarza dzielnicy i wkroczone do mieszkania, gdzie straszny przedstawił się widok.

Pani Bernard leżała w przedpokoju na podłodze, cała we krwi, z twarzą i czaszką formalnie zmiażdżoną. Oddychała jeszcze, lecz nie odzyskała już przytomności a odwieziona do szpitala po kilku godzinach męki skonała.

Urzednicy policyjni i sądowi na miejscu zbrodni skonstatowali straszny jej przebieg, posiadając jako korpus deficyt tylko polano skrważone i oblepione włosami i odłamki czaszki rozsiane w mieszkaniu.

Pani Bernard siedziała przy fortepianie i grała, gdy weszła służąca i z tyłu uderzyła ją w głowę polanem. Pani Bernard chociaż już ciężko ranna, wstała jednak i poszła do drugiego pokoju, gdzie znajdował się telefon; służąca poszła za nią, uderzyła ją znów po głowie i połamała telefon. Lecz ofiara miała jeszcze tyle siły, iż powłokła się do kuchni i stłukła szybę, usiłując wołać o pomoc; uciekając przed nowymi ciosami padła w końcu w przedpokoju na podłogę.

Przypuszczają, iż kradzież nie była motywem zbrodni. Zenobia była od dwóch lat w służbie u dra Bernarda i nienawidziła żony jego, która zabrała należne jej — jak sądziła miejsce. Policja dotychczas nie odnalazła zbrodniarki.

Z HYGIENY.

O czem wiedzieć się powinno.

Lwów, 23 ma.a.

Z dziedziny najnowszych zdobyczy medycyny w zakresie odżywiania podaje krótko kilka uwag o t. zw. witaminach. Są to składniki naturalnego pożywienia, ciała organiczne, które nie należą ściśle ani do ciał białkowych, ani do węglowodanów, ani do tłuszczów, a mimo tego są niezbędne dla wzrostu i utrzymania życia.

Rozróżniamy A—B—C witaminy:

A. Witamin jest zawarty w wielkiej ilości w zielonym szpinaku, w tłuszczu okolonerkowym zwierząt rogatych, w tranie, w mleku, maśle, w żółtku jaja, prawdopodobnie i marchewce świeżej.

Zawartość tego witaminu w tłuszczu, mleku i maśle zwierząt zależy w znacznej mierze od odżywiania odpowiedniego zwierzęcia; np. u zwierzęcia żywionego pokarmami suchymi nie zawiera mleko tyle witaminu, ile go zawiera mleko zwierzęcia żywionego zieloną paszą, co jest niezmiernie

nie ważne w odżywianiu niemowląt i rekonwalescentów, którym powinno się podawać mleko i maśło zwłaszcza żółte, pochodzące od krów żywnych zieloną paszą.

B. Witamin znajduje się obficie w drożdżach w zarodku ziarnka zboża, ryżu, w szpinaku, kapuście, w pomidorach, pomarańczach, cytrynach i winogronach, a także w ziemniakach, w mleku i jajach. Ten witamin wzmacnia utlenianie tkanin. Brak tego witaminu w pożywieniu wywołuje charakterystyczną, ciężką, ogólną, chroniczną chorobę nerwów, tzw. beriberi. Wypolerowany ryż lub delikatne gatunki mąki, nie zawierające nic z otrębów, nie mają tego witaminu, który pozostaje w otrębach.

C. Witamin jest zawarty w świeżych jarzynach, jak w sałacie, w kapuście, pomarańczach, cytrynach, pomidorach, malinach i ziemniakach. Brak tego witaminu wywołuje skorbut.

Witaminy są produkowane przez rośliny, odgrywają w ich życiu i rozwoju ważną rolę i przechodzą z pożywieniem do ustroju zwierzęcego, który ich niezbędnie potrzebuje, a sam ich wytwor

zyć nie umie

Przy braku witaminów cierpią procesy utleniania organizmu, a obecność ich obfita wzmacnia organizm i uodpornia go przeciw zarazom.

Witaminy nie znoszą gotowania w wysokich temperaturach, zwłaszcza pod ciśnieniem i stąd pochodzi brak ich zawartości w konserwach.

Stąd wnioski: na stole naszym znajdować się powinny jarzyny, owoce obficie obok chleba żytniego, jaj, mleka i masła, a nie margaryna, która przeważnie witaminów nie zawiera, podobnie jak i smalec amerykański. Zwłaszcza dzieci i ozdrowieńcy potrzebują mleka, masła i owoców. Szpinak, sałaty i kapusty zawierają wszystkie 3 rodzaje witaminów.

Brak jarzyn świeżych, zielonych, a więc nie doprowadzenie witaminów do ustroju wywołuje powstrzymanie wzrostu i rozwoju dzieci i młodzieży, co występuje najwyraźniej u dzieci wychowywanych w suterrenach, zakładach wojskowych itp., gdzie zwłaszcza w zimie zauważyć się daje skutkiem żywienia bez witaminów zatrzymanie organizmu młodego w rozwoju.

A więc, w odżywianiu naszym, a zwłaszcza dzieci i ozdrowieńców przestrzegać trzeba, by pokarmy prócz białka, węglowodanów i tłuszczu w odpowiedniej ilości do ciężaru ciała i pracy dokonanej podanych zawierały witaminy, niezbędne dla życia.

Dr. Władysław Podsoński.

Ekonomista.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Z IZBY HANDL. I PRZEM. WE LWOWIE.

Lwów, 24. maja.

UWAGI CO DO NAWIĄZYWANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z JUGOSŁAWIĄ.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesyła do władomości niektóre uwagi co do nawiązywania stosunków handlowych przez polskie koła handlowo-przemysłowe z Królestwem S. H. S.:

I. W związku z ograniczeniem obrotu dewizami i walutami kupcy jugosłowiańscy przed nabyciem dewizy muszą stwierdzić potrzebę jej kupna

powodu krótko zawił, jakby złowróżbne przecucie ucięło go żądłem i wyrwało głos najżałośniejszy. Po chwili umilkł. Oczy targane burzą wewnętrzną wlepił w twarz. Patrzył mądrymi oczami. Nic nie uszło jego czujnej uwagi. Wszystko widział i serce stało się płaczem nieutulonym, nigdy nie wyplakanem.

Mazurkiewicz nie dawał się zmódz. Chciał przełamać chorobę. Walczył z nią uparcie, żelazną wolą.

— Dyabli mi nie dadzą rady — mawiał do siebie. Będziemy widzieć, kto silniejszy. Pójdziemy udry na udry z kostusią. Jednak nie dał rady. Po paru tygoniach choroba go powaliła. Ledwo się dźwigał, aby coś ugotować. Siadał z miską na kolanach. Nic nie jadł. Wszystko oddawał Burkowi. Brał jego głowę w obie dłonie i zatapiał oczy w oczach psa. Na wargach stygl męczeński uśmiech, zdawało się, że spojrzenie wycięzione z rany, we łzę zmienione, padło na usta spękane i rozlało się w przesmutny wyraz niewysłowionego bólu. Czasem zatłukło się beznadziejne pytanie:

— Cóż ty zrobisz bezemnie — włóczego —

Burek kiedy usłyszał głos przyczółkał się na kolana. Łowił dźwięk słów, spojrzenia. One godziły weń jak włócznie zatrute rozszarpujące rany. Rozpacz miotła biednem stworzeniem. Dusił w sobie przeżyte wrażenia, cierpienie straszliwe, jedno ten wzrok rozdzierały krótkie straszliwe skowytu. Burek zrywał się i uciekał w kącie, aby w samotności cierpieć — lkać przed obliczem własnej męki

(C. d. n.)

JAN WIKTOR.

NA BRUKU.

(DRUGA CZĘŚĆ „BURKA”).

(Ciąg dalszy).

Psiakrew wieczne sobie powtarzam trzeba umieć żyć. Ale jak żyć? w tem sek. Umieć w rynsztok paść i wołać z radością że wysypiesz się w dziewiczej pościeli. Powiedzieć sobie rozsądnie, na rozum: serduszko nie mydło, nie wymyśli się, całuskie zostanie. Choć lajdactwo przywrze, zapaskudzi. To więc cóż? Błoto też do ulicy przysycha, wciąż nowe, wciąż jednakie, a przecież kruszy się, znika. Rozwiane jeszcze w słofcu tęczą pyłu migoce — hi! hi! — z błota ubycznego cudne zjawy promieni. Czyż to nie dziw nad dziwy. Z ognia nie wyciągniesz pajdy chleba, poparzysz ręce, natomiast nawet z najgłębszej kałuży dobędziesz klejnoty, choć zababrzysz palce, choć nalykasz się smrodu. To cóż wielkiego? Wymyjesz, wybielisz i śladu nie zostanie. Zresztą na duszy błota nikt nie dostrzeże, można rynsztoki nosić w sobie. Umieć życie w lajdactwie prac, ogniki, ogryzki stroić w śliczne szaty i na czde życia nieść, to ci parada, to mądrość. Z zdrośćić trzeba tym czwanym mistrzom. — Uśmiech wzgardliwy wykrzywił wargi, wyraz odpychający zastygł na twarzy popękanej zmarszczkami.

Dopiero mrok odrywał Mazurkiewicza od pracy. Wieczorem wymykał się w pola, kopał ziemniaki. Z toru kolejowego kradł węgiel. Pod

peleryną przynosił zdobycz. Sam gotował strawę. Odżywiał się najędziej. Jednakże każdą łyżką, każdym kęsem dzielił się z Burkiem. Z dnia na dzień opadał z sił. Stawał się starcem zgrzybiałym, z trudem dźwigającym ciężary nóg. Na zczerniałą twarz wypelżyły z zanadru serca zmarszczki zgrzyot, smutków, jakby wyskoczyły z niego ze swych kryjówek i w oczy rzuciły jad spojrzeń. Wychudł, zgarbił się. Peleryna wisiała podobna do szmaty narzuconej na patyki kości. Stał się z wyczerpania. Zmęczony przystawał pod murem, dysząc ciężko. Coraz rzadziej wychodził na ulicę. Coraz częściej kładł się na łóżko. Leżał osłabły. Oczy rozgorączkowane miotaly się w ogniu, to gasły wystygłe, czerniejąc się w pieczarach ciemnych. Mazurkiewicz jeszcze wstawał, siadał do stalug. Nie pracował. Nie mógł udźwignąć pędzla w palcach, nie mógł zrobić jednej plamy. W duszy miotaly się obrazy i ginęły pod zaspą szarego popiołu. Łaził po izbie z kąta w kąt, chwytając się ściany, napotkanych sprzętów. Stawał przy oknie. Z ulgą spoglądał w świat. Patrzył na drzewa, łąki, na niebo z takim wzruszeniem, z takim natężeniem, jakby po raz ostatni zabierał w serce uśmiechy obłoków, radość promieni.

Burek od dłuższego czasu śledził ruchy człowieka. One budziły niepokój. Często zastygł, bez ruchu nadsluchiwał. Rzucił się po izbie. Wpełzał pod łóżko i wyl cicho w podłogę. Nagle wyskakiwał z kryjówek, przypadał do człowieka z bezbrzeżną psią czulością. Ciałem wstrząsał dreszcz, jakby u stóp drgał kłęb szłochu. Pies kładł głowę na kolanach, trącał ręce, aby się uniosły i pieszczotą go dotknęły. Kiedy uczył dłoń, wdychał uspokojony. Ulga się rozlewała, niepokój ginał. Wbudzon. wynedzniały od czasu do czasu bez

DEWIZY WIEDŃSKIE.

Wiedeń, 23. maja.

(PAT) Amsterdam 386250; Zagrzeb 3527; Belgrad 14088; Berlin 32.32 i pół; Bruksela 824.50; Budapeszt 11.72; Chrystyania 1864; Kopenhaga 2123.75; Medyolan 506.70; Nowy Jork 9931.50; Paryż 896; Praga 183.40; Sztokholm 2578.50; Sofia 73.95; Warszawa 2.41 i pół—2.45 i pół; Zurych 189075; Londyn 44175; dolary 9881.50; belgijskie 820; bułgarskie 72.45; duńskie 2103.75; marki niemieckie 32.70; angielskie 44075; holenderskie 3872.50; włoskie 504.70; norweskie 1844; jugosl. tyśiączki 140.48; polskie 2.40 i jedna czwarta—2.44 i trzy czwarte; rumuńskie 68.44; czeskie 188.15; szwajcarskie 1885.75; hiszpańskie 1548.75; szwedzkie 2558.50; węgierskie 11.79 i pół.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 23. maja.

(PAT) Berlin 17.02 i pół; Warszawa 1.18—1.38; marka niem. 17.02 i pół; marka polska 1.18—1.38.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 23. maja.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 23 b. m. Berlin 1.68; Holandia 203 i trzy czwarte; Nowy Jork 524 i jedna czwarta; Londyn 23.33; Paryż 47.30; Medyolan 26.77; Praga 9.92; Zagrzeb 1.85; Budapeszt 0.60; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.05 i pół; Austr. stempl. 0.05 i pół; Sofia 3.87.

Zurych, 23. maja.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 23 bm. Berlin 1.68; Holandia 203.80; Nowy Jork 524 i jedna czwarta; Londyn 23.33; Paryż 47.20; Medyolan 26 i trzy czwarte; Madryt 85.89; Bruksela 43.63; Kopenhaga 112; Sztokholm 136; Chrystyania 97 i trzy czwarte; Buenos Aires 189; Praga 9.92; Zagrzeb 1.85; Budapeszt 0.60; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.05; Austr. stempl. 0.05 i pół; Sofia 3.57.

KRONIKA SPORTOWA.

SEKCJA ŻEŃSKA L. K. S. „POGOŃ“.

Lwów, 24. maja.

Sekcja żeńska L. K. S. „Pogoń“ rozpoczęła już żywą działalność pod kierunkiem prof. T. Dregiewiczza, kpt. Sterby i Tadeusza Kuchara. Boisko zostało oddane ze strony zarządu „Pogoń“ wyłącznie dla pań we środy i piątki od godz. 6.30 wieczór. Sekcja ćwiczy obecnie piłkę koszykową i biegi na krótkie mety. Wpisy i zgłoszenia przyjmuje pna St. Zarugiewiczówna w administracji „Sportu“ codziennie od 9—1, tudzież na boisku w wyżej wymienione dni.

ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE L. K. S. „POGOŃ“.

Lwów, 24. maja.

Z powodu nieodpowiedniej pogody zawody lekko-atletyczne L. K. S. Pogoń w niedzielę, dnia 21-go maja nie odbyły się. Wobec tego wspomniane zawody zostały przełożone na dzień 25-go maja, tj. na czwartek, z programem niezmiennym, a mianowicie:

- 1) Bieg na 100 m. „Memoriał śp. L. Wolskiego“.
- 2) Bieg na 1500 m.
- 3) Skok w wyż z rozbiegiem.
- 4) Skok w wyż o tyczce.
- 5) Rzut kulą.
- 6) Rzut oszczepem.

Zawody otwarte dla wszystkich klubów w okręgu lwowskim. Punkty 2, 3, 4, 5 i 6 tylko dla młodzików.

*

Akademia szermiercza Klubu Szermierzy pod protektoratem generała Jędrzejewskiego, wojewody Grabowskiego i prezydenta Neumanna zapowiadana na dzień 27 bm. zapowiada się bardzo interesująco. Prócz najlepszych mistrzów szermierki z Polski i Wiednia wystąpią po raz pierwszy dwie panie. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretaryat Klubu codziennie od 5—6 wieczór (Pańska 16 II. p.). Tam też bilety do nabycia.

L. S. K. S. Lechia urządza w dniu 25 b. m. (czwartek) towarzyską wycieczkę na Czartowską Skalę. Miejsce zborne pod pomnikiem Bartosza Głowackiego, (Park Łyczakowski), o godz. 2.30 po poł. Wszystkich członków uprasza się o jak najliczniejszy udział. Goście mile widziani. W razie niepogody wycieczka odbędzie się dnia 5 czerwca (drugi dzień Zielonych Świąt).

L. K. S. Pogoń podaje do wiadomości, że zawody w piłce nożnej o mistrzostwo kl. A. Pogoń-Czarni nie odbędą się we czwartek dnia 25 bm. z powodu nadesłania depechy z P. Z. P. N. do L. Z. O. P. Lwów, nakazującej odłożenie tych zawodów do powrotu reprezentacyjnych graczy L. K. S. Pogoń ze Szwecji.

Matchu towarzyskiego, z uwagi na zerwanie przez I. L. K. S. Czarni, stosunków międzyklubowych z L. K. S. Pogoń — Pogoń nie może rozegrać.

OFIARNOŚĆ.

Na Straż mogił: Marya Lewicka 5.000 marek.

Na wdowy i sieroty po poległych obrońcach Lwowa: Marya Lewicka 5.000 marek.

Na wdowy i sieroty po agentach polic.: A. Dubieńska karę zapłaconą przez p. Simona Kesslera, pl. Kapitulny 3, 5.000 marek.

Dla repatriantów: Szkoła żeńska zawodowa Państw. oddział handlowy 1.800 marek. — IV. kurs B. seminaryum żeńsk. 110 mk. — IV. kurs B. Sem. państw. 110 mk.

Dla chorego profesora: Wanda Tomalska 2.000 mk. — K. G. 500 mk. — Inż. G., Drohob., 2.000 mk.

Na gimnazjum polskie w Gdańsku: A. K. P. P. 51.090 mk.

Na Brata Alberta: zam. wieńca na trumnę Ernesta Kersa, Mikołaj Podleski 1.000 mk.

WYJAŚNIENIA I PORADY

w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ

otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Wyższa Szkoła Pielęgniarstwa Dziecięcego przyjmuje na kurs dwuletni kilka uczennic wieku 18—25 lat ze świadectwem zdrowia i moralności, z ukończoną 8 klasą wydziałową. Całe utrzymanie, mieszkanie w zakładzie i odpowiednie wynagrodzenie. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Klinice Dziecięcej Uniwersytetu Lwowskiego, ul. Głowińskiego 5, od 10—12 przed południem. 4053

POSADY I PRACE

Kuchmistrz w średnim wieku zmieni posadę tylko do większych domów. Łaskawe zgłoszenia do Administr. Gazety Porannej pod „Zdolny“. 4032

Pannę do ciast, może być początkująca, przyjmie natychmiast kawiarnia Warszawa, 4019

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZMIANA

Przedsiębiorstwo trykotarsko-pończosznicze dobrze się rentujące zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „A. Z. W. do Administracji „Gazety Porannej“ Lwów. 4042

Okazy. Dwa krymskie płaszcze, futro podróżne szope, futro miastowe tchórze są zaraz do sprzedania w składzie futer, A. Knopf. Lwów, Kilińskiego vis a vis Wied. kawiarni. 4038

LOKOMOBILA parowa 15 HP. prawie nowa okazynie do nabycia. Inż. Jan A. SCHUMANN. Lwów, Pańska 23/36. 4021

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Mieszkania na lato w Hołosku Wielkim i w Brzuchowicach zaraz do wynajęcia. Wiadomość, ul. Zimorowicza 16, Gustowicz. 4045

3 pokoje z wygodami, b. słoneczne, w p. ześlizkowej zdrowej dzielnicy, I. p., (balcon, weranda na ogród) zamienię na mieszkanie w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Zdrowie“ do Admin. Gaz. Por. 4047

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubione dnia 20 maja papiery wojskowe na nazwisko Maryan Jaworski, unieważniam. 4064

Zgubiony pierścienek, złoty sygnet damski, herb na stali, zwrócić proszę za wynagrodzeniem Ziemiałkowskiego 12. I. p. Wolfarthowa. 4058

ROZMIANA

Unieważniam dokument wojskowy bezterminowego urlopowania, wystawiony przez P. K. U. Lwów, z datą 22 kwietnia 1921, który mi skradziono z portfela z mieszkania. Zbigniew Orzechowski, rotmistrz.

Unieważnia się skradziony dokument zwolnienia wydany na nazwisko podpor. sanit. Schneebaum Maurycy. 4051

Pianino, nadto 20 proc. dam od pożyczki. Dołkowski. Zimorowicza 6. 4048

Ładny zdrowy trzylatni chłopak do darowania tylko w dobre ręce. Zgłoszenia Administracja Gazety Porannej pod „Dobre ręce“. 4044

Modele paryskie poleca Topolnicka, Kopernika 1. 3552

Mam koncesję i fachowość, poszukuję kapitalisty do otwarcia teatru klasycznego (kameralnego), Hulski, Żółkiewska 66 od 2—4. 3952

Lekarz-dentysta M. CZACKIESKI 4052
Stryj, Sobleskiego 9-11
pracownia dentystyczno-techniczna.

Dnia 22 bm. rano zaginął pies Gordon-Setter brązowy biało-podpalony. — Odprowadzenie pod adresem Friedel, ul. Na Blonie 8 — sówicie wynagrodzę. Nieprawne przetrzymywanie będą ścigać sądownie. Proszę strzegam również przed zakupem. 4036

Willę sprzedam w pierwszej dzielnicy, komfort, morg sadu z najszlachetniejszymi drzewami owocowymi, cudny widok a la Zakopane, 8 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 werandy, pokój dla służby, praczkarnia, stajnia, wozownia, przy kontrakcie cała wolna. Oferty listowe do Reklamy Prasowej, Chorążczyzna 7, dla „Wyjazd“. 4014

Poszukiwane od zaraz lub od 1-go lipca na biura handlowe w śródmieściu

dwie pokoje

Zgłoszenia z podaniem czynszu, ewentualnie i ceny odstąpienia urzędzenia biurowego, do Administracji „Gazety Porannej“ pod „Agra“ za okazaniem kwitu inwentarowego. 4017

Zagraniczna fabryka obróbki drzewa

(HOLZSCHÄLEREI) 3918

POSZUKUJE

dla zapewnienia swego stałego zapotrzebowania o szarych okrągłaków, większego dobrze położonego

DRZEWOSTANU

Zgłoszenia pod: „Stale zapotrzebowanie“ do Biura ogłoszeń „Małopolska Reklama“ Lwów, Kopernika 16.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. sekundaryusz szpitala wied. i lwowskiego powrócił i ordynuje od 11—1 i 3—6 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 3678

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. pl. Halicki 17 (nad kawiarnią Centralną). 3693

KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY

we Lwowie, ul. Chorążczyzny 6.
sprzedaje we własnym

Bazarze krajowym

we Lwowie, ul. Akademicka 10.

Zefiry, markizety, batysty.
Szyfony, dymy, koce, pantofle.
Serdaki barankowe z fabryki kucharzkiej
w Tyńcu.
Meble plecione salonowa i ogrodowa (wy-
syndyk. koszyk.)
Kufry, walizy podróżne.
Kilimy (własna wytwórnia)
Makaty buczaćskie (wyłącz. zast.)
Buciki fabryki „Gafota”.
Rzeźby, majolika
Galanteria skórzana itp.

2771

GRADO

koło Tryjestu

KAPIELE MORSKIE I STACJA LECZNICZA
Prześliczna plaża Dra ORANZA.
Zakład leczniczy, hotel i pensja

„ALLA SALUTE”

Dom pierwszorzędny, 50 pokoi. — Cakowita
pensja 35 lirów dziennie. — Informacy i pro-
spekty bezpłatnie. 3335

Dyrektor hotelu **Włodzimierz Reznicki**.

Etykiety, sygnatury, dyplomy,
Akcyje, Papiery wartościowe
Nafy, Plakaty i wszelkie ro-
boty w zakres
LITOGRAFII wchodzące
wykonuje pierwszorzędnie:

Zakład artystyczno-LITOGRAFICZNY

A. Hegedüs 5683

LWÓW, BOURLARDA 3. (boczna Batorego).

ZIEMNIANKI

około 2 wagony -- tanio
do odstąpienia. 4009

Wiadomość: ul. Batorego 1. 26.

Ważne dla składów zabawek!

**Jaworowskie
ZABAWKI**

hurtownie i częściowo

„Składnica SZTUKI Stosowanej”
Lwów, ul. Kopernika 1. 23.

Sprzedam 1/4 kamienicy 1-piętrowej w Ja-
rosławiu w śródmieściu położonej wraz z

dużym sklepem frontowym

z piękną wystawą.

Zgłoszenia pod: **VOGEL JAROSŁAW**, ul. 3-go
Maja 1. 5. 4035

Łyszenie, liszaje, swędzenie skóry

usuwa radykalnie maść

„Lain Age”

wyrobu laboratorium chemiczno-farmaceuty-
cznego **A. GASECKIEGO** w Warszawie, Preła
16. — Sprzedają apteki i składy apteczne. 3637

DRZEWO opałowe, budulcowe,
materiałowe na pniu
lub rębane
KUPI „TYTAN” handlowo-przemysłowa,
Spółka z o. p. we Lwowie, ul.
Walowa 1. 23. 4037

**DRZEWOSTAN
SOSNOWY**

zaraz zakupi firma: 4040
DOMUS, LWÓW, ŻÓŁKIEWSKA 79.

Kompletne urządzenia młyńskie

dostarcza natychmiast
RIESEL, SCHIEBER, FRIEDLÄNDER
Lwów, Brajerowska 11, II. p. 4033

Zabawki dziecięce!

jak: **BALONY GUMOWE, SERSO** (kółka
i szpady), **FOREMKI DO PIASKU, LALKI,**
HARMONIJKI ustne, **SZACHY** i t. d. poleca
w wielkim wyborze

MICHAŁ HACKEL
Lwów, ulica Kazimierzowska 4.
3950

Dr. Maksymilian ROLLER

ord. w chorobach dzieci. szczepienie od 2-4, ul.
Kleparowska 4. 3613

SZKŁO**Taflowe**

Okienne we wszelkich rozmiarach, gru-
bościach i gatunkach. Produkcja roczna
około 1 miliona m², butelki, balony, de-
mioniki, dostarcza

Huta szkła „Kara”

Belgijskie T. A. dawniej przedsiębior. Emilia Haeblera w Piotrkowie
Wyłączni sprzedawcy na Małopolskę: 4050

I. Osterman Lwów **J. Singer**
Jagiellońska 11a Legionów 39.

Stołowe

do oświetlenia, malowane, giloszowane,
opałowe, trawione i kryształowe, po-
cząwszy od najprymitywniejszych do
najwykwintniejszych oraz szkło apteczne,
butelki e.t.c. dostarcza

Huta szkła „Hortenzya”**ZIEMNIANKI**

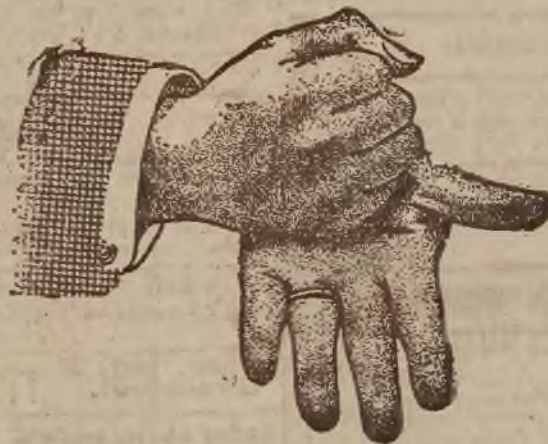
około 2 wagony -- tanio
do odstąpienia. 4009

Wiadomość: ul. Batorego 1. 26.

Reklama

jest dźwignią

Handlu i Przemysłu



Aby
przekonać
każdego że najkorzy-
stniej kupić można

**towary
żelazne**

tylko w istniejącem od
r. 1808 Przedsiębior-
stwie Przem. - Handl.

Inż. Jan A. Schumann

Lwów, Pańska 23/28

wypuszczamy w obieg ten 3955

BON który uprawnia za jego zwrotem do 5% opu-
stu, ważny na jeden miesiąc od dnia dzisiejszego.

PLOMBY STALOWE

pierwszej jakości, jako niezbędne zamknięcia do
paczek pocztowych, worków itp.

WINIETY

do worków, na sygna itp. poleca pierwsza w kraju
Fabryka wyrobów metalowych i winiet z kartonu

M. KÜHLA S-wie w Sokalu.

Prosimy o żądanie oferty. 5158